Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, środa, 1 marca 1939 | Nr 60

Wspólnota Polski i Włoch

Czy wszystkie wizyty dyplomatyczne, których dziś jest tyle, są wyrazem szczerości, przyjaźni i zaufania?

Z pewnością — nie! Są wśród nich takie, że je można porównać do ścieżek lisa, albo do chodów kreta.

Wizyta włoskiego ministra S. Z. nie należy do nich. Jest manifestacją odwiecznej przyjaźni dwóch narodów i szczerości.

Kochamy kulturę Włoch, a co do polityki, to — jak zaznaczył bliski hrabiemu Ciano „Telegrafo" — Włochy nie myślą żądać od Polski przyłączenia się do osi Rzym—Berlin, Polska zaś ma przekonanie, że w szeregu spraw znajdzie Włochy przy swym boku pomimo istnienia tej sławnej osi.

DRUGA OJCZYZNA POLAKA

Stosunek Polaków do włoskiej kultury wyraża się określeniem: miłość. I nie ma w tym żadnej przesady...

Stolica Włoch jest równocześnie stolicą chrześcijaństwa, którą naród polski otacza od 10 wieków niezmiennym przywiązaniem. Stolica Włoch — nie już tylko Citta del Vaticano — kryje w swym wnętrzu najcenniejsze pamiątki wspólnej nam wiary: Colosseum i katakomby krwią męczeńską zroszone, — pamiątki, które niemniej, niż Włochom, Polakom są drogie.

Włochy były kolebką najwznioślejszej sztuki i poezji, które są dzisiaj skarbem całego świata. Potężne rzeźby Michała Anioła, dziecięcą wiarą owiane obrazy fra Angelica, genialne Madonny Rafaela, marmurowa katedra w Mediolanie, bazyliki Rzymu — mają w sobie czar, który urzeka każdego przybysza, jak nas porywa wizja „Boskiej Komedii", — wizja poetycka ducha, którego czcimy jako „altissimo poeta".

Ziemia włoska jest „drugą ojczyzną" każdego kulturalnego człowieka. Jest nią podwójnie dla katolickiego Polaka.

Oto, dlaczego sympatia, która otacza hrabiego Ciano, jest szczerym wyrazem uczuć Polski.

EUROPA ŚRODKOWA.

Ale jest jeszcze inny powód sympatii... Powód polityczny.

Nieraz w przeszłości spotykali się Polacy z Włochami na jednym pobojowisku jako sprzymierzeńcy. Zwłaszcza w okresie walk o zjednoczenie włoskich państewek, i znów w okresie wyzwoleńczych walk polskich. Gen. Dąbrowski i pułk. Nullo starczą jako symbole.

Z pewnością nie staniemy w dwóch przeciwnych frontach także obecnie. „Oś Rzym—Berlin" nie ma obietnicy wieczności. Tymczasem zaś jest cały szereg interesów, które są wspólne Polsce i Włochom.

Włochy obecne walczą o swe pozycje na dwóch frontach: kolonialnym i europejskim. Pierwszy jest nam daleki i obcy. Za to drugi jest bliski i nas bezpośrednio dotyczy.

Taktyka Włoch po r. 1922, tj. po objęciu władzy przez Mussoliniego, świadczy, że ten naród uważa środkową i południową Europę za teren swoich zainteresowań dyplomatycznych i gospodarczych. Stąd opieka, którą Italia otacza Albanię, — stąd małżeństwo króla bułgarskiego zawarte z włoską królewną, — stąd pakt przyjaźni z Jugosławią, — stąd wreszcie trwała troska Rzymu o ścisły związek z Węgrami.

Ma Italia zainteresowania jeszcze w innej części Europy. Dziś przede wszystkim w basenie Morza Śródziemnego... I to ją dziś pochłania ze szkodą może dla stanu rzeczy w Europie środkowej. Niemniej jednak sądzimy, że wcześniej, czy później jej uwaga zwróci się z powrotem w stronę tej części kontynentu i wówczas jej droga spotka się z drogą Polski dla współdziałania, nie współzawodniczenia. ...Polska bowiem ma tu inne cele na oku, niż Niemcy.

W KRAKOWIE.

Horyzont Europy mąci się coraz bardziej i coraz groźniej. Rok 1938 nie był końcem przemian politycznych. Rok 1939 może przynieść niebezpieczne konflikty. Cokolwiek jednak przyjdzie, wiemy, że we Włoszech znajdziemy zrozumienie naszych dążności i naszych celów. Nie jest to usypianie sumień gładkimi frazesami. Ale wniosek wyprowadzony przy pomocy zimnej logiki z oceny sytuacji międzynarodowej... Polska nie ma interesów sprzecznych z włoskimi, a jej interesy w środkowej Europie wprost się pokrywają z interesami Rzymu.

Dlatego wizycie hr. Ciano towarzyszy powszechna sympatia narodu polskiego. Spotkał ją po drodze do Warszawy, znalazł ją w stolicy państwa. Spotka się z nią także w Krakowie. I tu dopiero, patrząc na wspaniałe zabytki naszej sztuki, na królewski Wawel, na stylowe kościoły, będzie mógł stwierdzić prawdę często powtarzanego zdania, że Polskę z Włochami łączą silne i wiekowe związki duchowe... Katolicyzm i sztuka spoiły nas kultem Boga i entuzjazmem dla Piękna.

Minister hr. Ciano jest miłym dla Polski, szczególnie dla Krakowa, gościem.

J. P.

Znowu kryzys gabinetowy w Belgii

Bruksela, 28. II. (PAT). Gabinet premiera Pierlota podał się do dymisji.

Socjaliści obalili Pierlota

Paryż, 28. II. (PAT). Dymisja rządu Pierlota wywołana przez wycofanie się z gabinetu ministrów socjalistycznych jest początkiem nowego kryzysu gabinetowego, który, jak się zdaje, będzie długotrwały. Po ustąpieniu w dniu 9 lutego rządu Spaaka, Pierlot zdołał utworzyć gabinet dopiero po 12 dniach przesilenia. Gabinet ten przetrwał zaledwie 6 dni. Jakkolwiek sprawa dr Martensa nie została ostatecznie rozstrzygnięta, nie ona jednak doprowadziła do upadku rządu, lecz zagadnienia polityki finansowo-gospodarczej, która staje wobec coraz trudniejszych zadań. Rząd Pierlata przeprowadzić chciał uzdrowienie obecnej sytuacji przez daleko idące oszczędności budżetowe, które m. in. miały dotknąć pracowników państwowych. Min. skarbu zamierzał bowiem obciąć o 5 proc. płace urzędnicze. Socjaliści, którzy weszli do gabinetu po długich wahaniach, oparli się tym projektom kategorycznie, wychodząc z założenia, że obcięcie płac urzędniczych będzie miało w konsekwencji i obniżkę płac pracowników i robotników w przedsiębiorstwach prywatnych. Zanim gabinet zdołał stanąć przed parlamentem, gdzie głosowanie na votum zaufania dla rządu zapowiedziane było na wtorek, ministrowie socjalistyczni wycofali się z rządu wobec stwierdzonej całkowicie rozbieżności poglądów w łonie gabinetu.

KOMISJA ŚLEDCZA BADA AFERĘ MARTENSA.

Bruksela, 28. II. (PAT). Ostatnim aktem urzędowym Pierlota, jako premiera, było utworzenie komisji śledczej w sprawie dra Martensa. W skład tej komisji weszło 8 najwybitniejszych prawników — prokurator generalny sądu kasacyjnego przewodniczący trybunału wojskowego i jeden z sędziów sądu kasacyjnego.

Nowy plan kolonialny Hitlera

Podejrzane rewelacje angielskiego dziennika

Londyn, 28. II. (PAT). „Daily Express" donosi, że po odbyciu konferencji ze swoimi rzeczoznawcami, **kanclerz Hitler sformułował plan kolonialny, zawierający trzy punkty, na których podstawie spodziewa się przywrócić Niemcom kolonie.**

Berliński korespondent „Daily Express" twierdzi, że szczegóły tego planu zostały mu zakomunikowane przez wysokiego urzędnika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Wedle jego informacyj, **Hitler gotów jest zaproponować ograniczenie zbrojeń i pakty nieagresji, które gwarantowałyby pokój w Europie na 25 lub 50 lat w ramach ogólnego porozumienia, w którym sprawa terytoriów kolonialnych dla Rzeszy stanowiłaby część składową.** Nowa polityka Hitlera przewidywać ma trzy stadia rozwiązania niemieckich roszczeń kolonialnych:

PIERWSZE STADIUM.

Wielka Brytania i Francja zrezygnowałyby z zarzutów, które zawarte były w traktacie wersalskim, a wedle których Niemcy nie są zdolne do posiadania kolonii.

DRUGIE STADIUM.

W. Brytania i Francja przyznają Niemcom prawo do posiadania kolonii jako źródła surowców. Na podstawie załatwienia tych dwóch punktów państwa zachodnie przyznałyby również prawo Niemcom do posiadania swoich dawnych terytoriów kolonialnych.

TRZECIE STADIUM.

Redystrybucja kolonii i zwrot Niemcom obszarów kolonialnych. W tym stadium rozpoczęłoby się przetarg kolonialny. Hitler ma być skłonny do przyjęcia innych obszarów kolonialnych jako ekwiwalentu za dawne niemieckie kolonie.

———:oOo:———

Azana ustąpił ze stanowiska prezydenta Hiszpanii

Collonges Sous Saleve (Górna Sabaudia), 28. II. (PAT). Szef protokółu z kancelarii cywilnej prezydenta republiki hiszpańskiej odczytał dzisiaj w południe wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej list Azany o ustąpieniu ze stanowiska prezydenta.

M. Barrio konstytucyjnym zastępcą Azany

Collonges, 28 lutego (PAT). List prezydenta Azany skierowany był do przewodniczącego Kortezów Martineza Barrio.

W liście tym Azana pisze:

„Z chwilą, gdy naczelny wódz armii centralnej, odpowiedzialny za operacje wojskowe, w obecności prezesa rady ministrów oświadczył mi, iż wojna jest nieodwołalnie przegrana dla Republiki i zanim jeszcze w konsekwencji porażki rząd doradzał mi i zorganizował mój wyjazd z Hiszpanii — spełniłem swój obowiązek, proponując rządowi w osobie jego szefa niezwłoczne zawarcie pokoju, aby uniknąć dalszych bezowocnych ofiar. Sam osobiście czyniłem wysiłki w tym kierunku — pisze dalej Azana — tak jak mi na to pozwalały moje ograniczone możności działania. Nie osiągnąłem nic pozytywnego“.

W dalszym ciągu swego listu prezydent Azana stwierdza, iż uznanie rządu w Burgos przez mocarstwa, a w szczególności przez Francję i W. Brytanję, pozbawia go koniecznego autorytetu z punktu widzenia prawa międzynarodowego do występowania wobec państw obcych w sposób, zgodny z jego sumieniem.

„Wobec zniknięcia aparatu państwowego, jakim jest parlament, — pisze dalej Azana — nie posiadam ani wewnątrz, ani zewnątrz Hiszpanii organów doradczych i wykonawczych, koniecznych do tego, by prezydent mógł sprawować swe funkcje, kierując działalność rządową na drogę, jakiej wymagają okoliczności. W tych warunkach niemożliwe jest nawet tylko nominalne zachowanie stanowiska, którego nie zrzekłem się w dniu, kiedy opuściłem Hiszpanię, tylko dlatego, iż miałem nadzieję, że można będzie wyzyskać ten krótki okres czasu dla dobra pokoju. Składam więc — kończy prezydent Azana na ręce waszej ekscelencji, jako przewodniczącego Kortezów, swą dymisję jako prezydent republiki, aby wasza ekscelencja zechciała dać jej dalszy konieczny bieg“.

Po odczytaniu listu prezydenta Azany szef protokółu dodał: Przewodniczący Kortezów Martinez Barrio, zgodnie z konstytucją obejmuje zastępczo stanowisko, opuszczone przez ustępującego prezydenta.

Del Vayo odleciał do Madrytu

Paryż, 28. II. (PAT). W kołach parlamentarnych krążyły w poniedziałek wieczorem pogłoski, że minister spr. zagr. republikańskiego rządu hiszpańskiego Alvarez del Vayo, który w niedzielę jeszcze miał wypadek automobilowy w Tuluzie i stamtąd samolotem wyleciał do Madrytu, zawiózł do Madrytu pismo odręczne prezydenta Azany, które w ciągu dnia dzisiejszego lub najpóźniej we wtorek zostanie w Madrycie ogłoszone.

Co Francja wróci Hiszpanii narodowej

Burgos, 28. II. (PAT). Ogłoszona została nota oficjalna, wyliczająca majątek ruchomy hiszpański, znajdujący się na terenie Francji, oraz majątek wywieziony wbrew woli prawnych posiadaczy od dnia 18 lipca 1936 r., a które to obiekty rząd francuski zgodził się zwrócić Hiszpanii. Nota wyszczególnia m. in. jako podlegające zwrotowi zapasy złota Banku Hiszpańskiego, broń i materiał wojenny wywieziony na teren francuski przez rozbitków armii katalońskiej, statki handlowe i okręty wojenne, dzieła sztuki, biżuterię, walory giełdowe itd., zdeponowane we Francji. W końcu ogłoszona nota stwierdza, że rząd francuski i rząd hiszpański zobowiązują się do powzięcia wszelkich koniecznych środków, celem bacznego czuwania przeciwdziałania wszelkiej akcji, mogącej naruszyć spokój w kraju sąsiedzkim.

Demonstracyjne votum nieufności dla Chamberlaina

Londyn, 28 lutego (PAT). Premier Chamberlain oznajmił wczoraj Izbie Gmin o decyzji rządu brytyjskiego uznania rządu gen. Franco jako prawowitego rządu hiszpańskiego.

Ogłoszenie przez premiera decyzji tej w Izbie wywołało dyskusję z przewódcą opozycji posłem Attlee, który zarzucił szefowi rządu brytyjskiego, że wprowadził w błąd Izbę, udzielając w ubiegły czwartek na zapytanie posła Attlee odpowiedzi, że sprawa uznania rządu gen. Franco przez rząd brytyjski nie została jeszcze zdecydowana, podczas gdy premier Daladier oznajmił w Izbie francuskiej w piątek, że rząd brytyjski decyzję już powziął. Premier Chamberlain odpowiedział, że gabinet pozostawił formalne powzięcie decyzji jemu wyłącznie z ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem i że decyzję swą premier i minister spraw zagranicznych powzięli w ciągu weekendu. Opozycja jednak nie zodowoliła się tym wyjaśnieniem i zapowiedziała zgłoszenie nagłego wniosku nieufności dla rządu. Premier zgodził się aby wniosek Labour Party dyskutowany był jutro. Oczywiście wniosek Labour Party będzie przez przeważającą większość, jaką rząd w Izbie rozporządza odrzucony.

Oficjalny komunikat o rozmowach sen. Berarda

Paryż, 28. II. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący komunikat:

Wymiana poglądów w atmosferze serdeczności pomiędzy gen. Jordana a sen. Berardem, pozwoliła obu rządom dojść do porozumienia w sprawach je interesujących. Rząd francuski wyraził gotowość ułatwienia rządowi narodowemu powrotu do Hiszpanii majątku, należącego do narodu hiszpańskiego. Oba rządy jeszcze raz dały wyraz wspólnej woli ustalenia pomiędzy obu krajami przyjaznych stosunków dobrego sąsiedztwa.

Komunikat ten w identycznej formie został ogłoszony również w Burgos.

Niedyspozycja P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 28. II. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej ,który od paru dni niedomagał, nie mógł dzisiaj opuścić łóżka skutkiem niedyspozycji przewodu pokarmowego.

Wobec orzeczenia lekarzy, że stan ten może potrwać kilka dni, audiencje, które miały odbyć się w bieżącym tygodniu, zostały odwołane.

Min. Ciano na włoskim cmentarzu wojskowym w Młocinach

Warszawa, 28. II. (PAT). W dniu wczorajszym min. hr. Ciano złożył na włoskim cmentarzu wojskowym w Młocinach wieniec na grobie żołnierzy włoskich, poległych w czasie wojnie światowej.

GOŚCINA W ZAKŁADACH P. Z. L.

Z cmentarza włoskiego min. Ciano wraz z otaczającymi go osobami udał się do Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęciu, gdzie w towarzystwie wyższych oficerów dowództwa lotnictwa, z gen. Rayskim na czele, zwiedził zakłady oprowadzany przez dyrektorów P. Z. L. Na zakończenie kpt. Orliński zademonstrował gościom włoskim najnowszy bombowiec polski „Łoś“, dokonując szeregu akrobatycznych ewolucji w powietrzu, budzących podziw wśród zebranych.

O godz. 13-tej min. Ciano wraz z otaczającymi go osobami udał się z wizytą do pułku lotniczego na Okęciu. O godz. 16.46 min. Ciano z małżonką oraz min. Beck z małżonką odjechali do Białowieży, gdzie odbędzie się polowanie.

ORDER „ORŁA BIAŁEGO“ NA PIERSI MIN. CIANO.

Warszawa, 28. II. (PAT). W czasie swej wizyty w Warszawie, min. Ciano udekorowany został orderem Orła Białego.

—oOo—

OPODATKOWANIE KAWALERÓW W NIEMCZECH.

Berlin, 28. II. (PAT). Ostatnia ustawa podatkowa Rzeszy nałożyła wysokie podatki na nieżonatych. Ustawą tą objęci są ci wszyscy nieżonaci, których miesięczne dochody przekraczają 142 marki.

Manifestacje celem przyspieszenia prac nad ordynacją wyborczą

Tarnów, 28 lutego (tel. wł.). Obradował tutaj nadzwyczajny zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego powiatu tarnowskiego, na którym uchwalono urządzić w Tarnowie łącznie z innymi ugrupowaniami politycznymi dużą manifestację za przyspieszeniem prac nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Rozpoczęto rozmowy ze Stronnictwami politycznymi w Tarnowie, zwłaszcza Stronnictwem Precy, PPS. i Stronnictwem Demokratycznym. — Rozmowy te mają przebieg pomyślny. Do tej pory nie jest znane stanowisko Stronnictwa Narodowego.

Przed wyborami w Małpol. Tow. Rol.

Lwów, 28 lutego (tel. wł.). W dniu 6 marca odbędzie się posiedzenie Zarządu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. — Głównym punktem zebrania ma być wybór nowego prezesa, przy czym ma nim zostać ksiądz płk. Józef Panaś, członek Naczelnego Komitetu Stronnictwa Ludowego.

W razie nieprzyjęcia przez księdza Panasia prezesury zostanie nim dotychczasowy prezes Piotr Soboń, chłop małorolny z jasielskiego.

—:oOo:—

Giełda warszawska

Warszawa, 28. II. (Tel.). Dewizy: Holandia 283, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.30, Gdańsk 100, Londyn 24.89, Mediolan sprzedaż 27.96, kupno 27.82, Nowy Jork 5.30¼, Paryż 14.07, Praga 18.10, Stokholm sprzedaż 128.47, kupno 127.83, Zurich 120.55, Marka niemiecka srebrna sprzedaż 76.50, kupno 73.50.

Akcje: Bank Polski 134, Żyrardów 71, Węgiel 46—45.5, Ostrowieckie 83, Cukier 44.75, Starachowice 62.5—61.5, Lilpop 95.75, Rudzki 13.30. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 96, II em. 96, 4 proc. dolarowa 44.75, 5 proc. konwersyjna 72, 4 i pół proc. wewnętrzna 68.25, 4 proc. konsolidacyjna 68.75—69. Tendencja nieco mocniejsza.

„Gen. Skwarczyński się omylił“

Mowa gen. Skwarczyńskiego uniemożliwia porozumienie obozu rządowego z opozycją

Warszawa, 28. II. (Tel.). Cała popołudniowa prasa warszawska omawia przemówienie gen. Skwarczyńskiego, przy czym „Wieczór Warszawski“ zaatakował tę mowę komentarzem, stwierdzającym,że oskarżenia, rzucone przez gen. Skwarczyńskiego niewątpliwie uniemożliwią na dłuższy czas porozumienie się obozu rządowego z tą czy inną stroną opozycji.

Ponad to „Wieczór Warszawski“ zamieszcza osobną dwuszpaltówkę p. t. **„Omyłka gen. Skarczyńskiego“**, poświęcona uwagom na temat ostatnich manifestacyj młodzieży akademickiej.

„Wydaje się nam — pisze „Wieczór Warszawski“ — **że gen. Skwarczyński nie zna dostatecznie psychiki naszej młodzieży i jeżeli chodzi o ostatnie demonstracje, przecenia wpływ na tę młodzież jakichkolwiek reżyserów.**

W Gdańsku stała się krzywda polskim studentom, a więc ich koledzy chcieli za pomocą manifestacji dać wyraz oburzeniu. Jeżeli formy manifestacyjne nie były właściwe i można było im wiele zarzucić, to podłoże uczuciowe reakcji młodzieży powinno być rozumiane przez starsze społeczeństwo jako objaw solidarności, płynącej ze szlachetnych uczuć patriotycznych.

Zarzut, że młodzież była ślepym narzędziem jest — naszym zdaniem — krzywdzący. Generał Skwarczyński się omylił w ocenie manifestacji młodzieży“.

PO MOWIE GEN. SKWARCZYŃSKIEGO.

Warszawa, 28. II. (Tel.). Dzisiaj rano odbyło się zebranie na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego z udziałem młodzieży innych uczelni. Na zebraniu tym wygłoszono przemówienia na temat mowy gen. Skwarczyńskiego.

Senat bierze w obronę sen. Bartla

Warszawa, 28. II. (PAT). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Senatu było głosowanie nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym.

Na początku posiedzenia zabrał głos p. przewodniczący sen. Zarzycki i odczytując usprawiedliwienia nieobecnych senatorów zaznaczył, że od sen. Bartla otrzymał list, w którym podaje on przyczyny niemożności przybycia na posiedzenie komisji. Prof. Bartel pisze dosłownie w ten sposób:

„Sytuacja na tutejszych uczelniach nie pozwala mi na opuszczenie Lwowa. Terroryści i gwałciciele prawa i powagi państwa uważaliby to za ucieczkę. Nigdy nie podawałem tyłów i nie będę czynił tego w przyszłości“.

Przewodniczący sen. Zarzycki dodaje: **„Oprócz tego wiadomo, że przeciwko prof. Bartlowi prowadzi się zorganizowane napaści, a to w związku z przemówieniem na naszej komisji budżetowej, a więc ścisłym związku z piastowanym przez prof. Bartla mandatem senatorskim. Muszę tu jeszcze dodać, że prof. Bartel został powołany do Senatu przez P. Prezydenta Rzplitej. Wysoka Komisjo. Z obowiązującej konstytucji wynika, że senator lub poseł odpowiada za treść przemówień w parlamencie tylko przed odnośną Izbą, oraz, że w wypowiadaniu swej opinii nie jest skrępowany nawet opinią swych wyborców. W danym wypadku prof. Bartel nie był wybrany na senatora, a powołany przez głowę państwa, i oto za swe przemówienie w parlamencie spotykają sen. Bartla wyraźnie niegodne napaści ze strony pewnego odłamu młodzieży, kierowane niewątpliwe spoza kół akademickich. Jesteśmy wprost zobowiązani do tego, by fakty tego rodzaju potępić z pełnym oburzeniem i by domagać się od rządu, ażeby członek Senatu za swą działalność parlamentarną nie był narażony na szykany i ataki ze strony niepoczytalnej części uczącej się młodzieży.**

Przystąpiono do przegłosowania zgłoszonych poprawek, po czym ustawę skarbową przyjęto jednomyślnie.

—ooo—

Ubój rytualny obowiązywać będzie do 1942 roku

w myśl wniosku posła Leopolda z OZN

Warszawa, 28. II. Dziś odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Długosza posiedzenie komisji administracyjno-samorządowej Sejmu. Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o ustanowieniu Krzyża Zasługi za dzielność. W dalszym ciągu obrad komisji administracyjno-samorządowej Sejmu pos. Leopold zreferował projekt noweli wniesionej przez pos. Dudzińskiego do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Art. 5 ustawy o uboju rytualnym dopuszczał **częściowo ubój dla żydów. Poseł Dudziński zgłosił wniosek o natychmiastowe skreślenie tego artykułu, aby ubój rytualny od razu przestał obowiązywać. Dzisiejsza Komisja przychyliła się do wniosku referenta posła Leopolda z O. Z. N.,** aby ubój rytualny likwidować stopniowo, z tym, że przestanie on całkowicie być dopuszczalny **od dnia 31. grudnia 1942 roku.**

Chińczycy skoncentrowali 100 dywizyj

Tokio, 28. II. (PAT). Agencja Domei donosi o koncentracji 100 dywizji chińskich na północnym i południowym brzegu rzeki Yangtse. Na brzegu północnym zajęto umocnione stanowiska 30 dywizji pod dowództwem gen. Li-Tsung-Yena. Ponadto 10 dywizji chińskich skoncentrowano w obszarze pomiędzy m. Sziczou i m. Iczang, zaś 60 dywizji na południowym brzegu Yangtse skoncentrowano pomiędzy jeziorami Tungting i Poyang.

7 MILIARDÓW KOSZTUJE NA RAZIE „EKSPEDYCJA“ CHIŃSKA.

Tokio, 28. II. (PAT). Prasa japońska oblicza, iż nadzwyczajne wydatki, spowodowane działaniami wojennymi i pracami organizacyjnymi w Chinach oraz realizacja programu dozbrojenia osiągną sumę 7 miliardów yen.

Nowa strzelanina na pograniczu mandżursko-sowieckim

Charbin, 28. II. (PAT). W niedzielę po południu patrol sowiecki w składzie 3 strzelców przekroczył granicę mandżurską w punkcie odległym o 35 km na północ od m. Siufenho (Pogranicznaja). Podczas walki z patrolem japońskim, patrol

SOWIETY WYBUDOWAŁY NOWE LINIE KOLEJOWE W MONGOLII.

Tokio, 28. II. (PAT). Agencja Domei donosi, iż została ukończona budowa kolei łączącej m. Ułan-Ude (dawniej Wierchnie Udyńsk) ze stolicą Mongolii Zewnętrznej Ułan-Bator (dawniej Urga). Wedle opinii japońskiej, nowa kolej, łącząca Mongolię Zewnętrzną z wielką magistralą syberyjską, będzie stanowiła poważne źródło zaopatrzenia wojsk marsz. Czang-Kai-Szeka w broń i amunicję sowiecką via Urga i Suczou w prow. Kansu.

Strajk Arabów w Haifie

Haifa, 28. II. (PAT). Arabi ogłosili strajk. Wszystkie sklepy arabskie są zamknięte. Robotnicy arabscy na kolejach i w rafineriach nie pracują. Strajk nie objął jednakże portu i nie przerwał ruchu pocztowego. W mieście krążą silne patrole policyjne i wojskowe.

11-letnia dziewczynka utopiła 9-letniego chłopca

Czerniowce, 28. II. (PAT). We wsi Valcea (Rumunia) znaleziono w studni zwłoki utopionego 9-letniego chłopca Dumitru Mitu. Dochodzenia wykazały, że zbrodnię popełniła 11-letnia towarzyszka zabaw chłopca, Adreana Teodorescu. Dziewczyna, która zawsze odznaczała się okrutnością charakteru, wepchnęła chłopca do studni za to, że popsuł jej sanki.

Próbowali przemycić 500 żydów

Czerniowce, 28. II. (PAT). W Konstancy aresztowano 4 żydów: dwóch braci Liebermannów, J. Rosenzweiga i Ch. Rosenfelda, którzy próbowali przemycić do Palestyny na okręcie greckim „Alexandres“ 500 młodych żydów, pochodzących z różnych części Rumunii. Aresztowani pobrali od niedoszłych emigrantów kwoty od 10.000 do 12.000 lei, obiecując im wolny wjazd do Palestyny. Okazało się jednak, że nie posiadali oni zezwolenia władz angielskich. Na interwencję konsula angielskiego w Bukareszcie wszyscy pasażerowie „Alexandrosa“ zostali wysadzeni na ląd.

Kronika telegraficzna

CITTA DEL VATICANO — Kardynałowie amerykańscy przybywają do Rzymu we środę dnia 1 marca rano. Tegoż dnia po południu nastąpi otwarcie konklawe. Pierwsze głosowanie przewidywane jest we czwartek rano.

MEXICO — Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość telegraficzną ze stanu Caxaga, że oddział powstańców napadł na wieś Guichicova. Zabito wielu włościan, którzy osadzeni byli na działkach, powstałych z parcelacji wielkiej własności.

STAMBUŁ — Dziś rano nastąpił wybuch w kopalni węgla Kozlon. Zwały węglowe zasypały 35 górników. 23 ludzi zginęło w wypadku, 2 odniosło ciężkie, a 10 lżejsze rany.

SYDNEY — Na lotnisku w Melbourne z nieznanych powodów wybuchł wczoraj pożar. Pastwą płomieni padło 7 samolotów pasażerskich wraz z hangarem, w którym się one znajdowały.

WIEDEŃ — W Alpach salcburskich pewien młody narciarz w pogoni za kapeluszem spadł w przepaść w przeszło 100-metrową przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.

LONDYN — Dzisiaj po południu w pobliżu Wyton w hrabstwie Donshire, spadł i rozbił się samolot wojskowy. Trzech lotników poniosło śmierć.

Sensacyjna afera przemysłowca warszawskiego

Warszawa, 28. II. (Tel.). Dużą sensację wśród przemysłowców cukrowniczych wywołał fakt aresztowania i osadzenia w więzieniu w Warszawie **Henryka Żelichowskiego,** b. współwłaściciela cukrowni „Sokołów“, która niedawno ogłosiła upadłość i jest obecnie w dzierżawie. **Żelichowski podejrzany jest o wystawienie weksli na firmę „Sokołów“ i puszczenie ich w obieg.**

Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu prywatnym przy ul. Klonowej, gdzie Żelichowski zajmował 6 pokojowe luksusowo urządzone mieszkanie. Żelichowski uchodził za bardzo zamożnego i był współwłaścicielem dużej czynszowej kamienicy, w ostatnich jednak czasach popadł w znaczne kłopoty finansowe.

—ooo—

Przed wyborem Papieża

Porządek dnia Konklawe

Kardynałowie obradujący w Konklawe mają rozłożony porządek każdego dnia aż do wyboru Papieża według następującego programu:

O godz. 8 rano dzwon z dziedzińca św. Damazego będzie wzywał kardynałów na Mszę św. do kaplicy Paulińskiej. Tam będzie odprawiana codziennie Msza św. w obecności wszystkich kardynałów. Po tym każdy z kardynałów będzie mógł odprawić Mszę św. w sali dei Paramenti, przerobionej na kaplicę z licznymi ołtarzami.

Następnie kardynałowie spożyją wspólnie śniadanie, a po tym w towarzystwie sekretarzy udadzą się o godzinie 10 na głosowanie do kaplisy Sykstyńskiej. W czasie głosowania sekretarze i służba kardynałów zatrzymają się w salach Regio i Ducale przylegających do kaplicy Sykstyńskiej; albowiem po wyborze papieża jego asystenci ubierają go w białą sutannę papieską.

Jeśli głosowanie nie da wyniku, kardynałowie powrócą do swych apartamentów, skąd udadzą się do sali jadalnej na obiad o godz. 1.

Po obiedzie kardynałowie mogą oddawać się modlitwom w loggiach Raffaela, składać sobie nawzajem wizyty w swoich prywatnych apartamentach lub w sali ogólnej, gdzie mogą wymieniać osobiste poglądy.

O godz. 16.30 kardynałowie powtórnie zgromadzą się w kaplicy Sykstyńskiej celem ponownego złożenia głosów. Jeśli i wtedy głosowanie da wynik negatywny, kardynałowie odmówią wspólnie różaniec od godziny 18 do 19.

Zaraz po powrocie kardynałów z kaplicy, podany będzie posiłek wieczorny i kardynałowie udadzą się do swych pokojów.

Na zakończenie dnia, marszałek Konklawe, który w pierwszym dniu przed rozpoczęciem obrad zamknął drzwi od zewnątrz (kardynał Kamerling od wewnątrz), za pośrednictwem specjalnego aparatu pyta członków Konklawe o ewentualne życzenia. Następnie przed udaniem się do swego pomieszczenia wydaje rozkazy kapitanowi straży.

Absolutna cisza zapadnie w apartamentach kardynalskich o godzinie 21.30.

Pierwszy dzień

Citta del Vaticano, 28. II. (PAT). Jutro zbierze się Konklawe, które — jak przewidują koła watykańskie — potrwa 4—5 dni. Jutro z rana o godz. 9 kardynałowie wysłuchają Mszy św., odprawionej w kaplicy Paulińskiej przez dziekana świętego kolegium kardynalskiego Granito Pignatelli di Belmonte. O godz. 15 kardynałowie zgromadzą się w tejże kaplicy Sykstyńskiej, gdzie dokonają uroczystego wejścia do Konklawe. Z kolei kardynałowie złożą przysięgę o przestrzeganiu konstytucji apostolskich, regulujących wybór papieża. Następnie do kaplicy wejdzie książę Chigi, który złoży przepisaną prawem przysięgę. Po marszałku przysięgę złożą konklawiści, to jest księża towarzyszący kardynałom w charakterze sekretarzy. Pozostały personel służbowy, dopuszczony do Konklawe, złoży przysięgę w odrębnej sali na ręce Kamerlinga i dziekana kardynałów-diakonów. Po tej ceremonii nastąpi oficjalne zamknięcie apartamentów Konklawe. Sygnał do opuszczenia apartamentów przez osoby obce dadzą mistrzowie ceremonii, wołając „extra omnes".

Ostatnie przygotowania

Citta del Vaticano, 27. II. (PAT). W środę dn. 1 marca po południu wszyscy bez wyjątku kardynałowie, biorący udział w wyborach nowego papieża wejdą do Konklawe. W Watykanie wszystko jest już przygotowane na przyjęcie 62 purpuratów i ich sekretarzy. Zwraca uwagę skromność pomieszczeń, przygotowanych dla kardynałów. Cele ich nie różnią się niczym od celi ich sekretarzy i służących i są podobnie urządzone jak cele klasztorne. W każdej z nich znajduje się proste łoże żelazne i stolik z kałamarzem. **Większość okien jest już zaplombowana pieczęciami ołowianymi z napisem „Konklawe 1939". Jutro zostaną przecięte wszystkie druty telefoniczne w tej części Watykanu, która jest przygotowana do konklawe. W środę rano będą zamknięte wszystkie bramy i „citta della clausura" czyli miasto objęte klauzulą rozpocznie swoje życie.**

Choroba 5 kardynałów

Komplet kardynałów w Konklawe będzie tym razem bardzo wielki, może nawet pełny. Obecnie choruje dwóch kardynałów: Marchetti-Selvagiani, który uległ wypadkowi w górach, Boggiani, który cierpi na bolesny atak artretyczny, Lauri, O'Connel. Wreszcie hiszpański kardynał Goma y Tomas zapadł na grypę. Zdaje się jednak, że mimo wszystko nawet ci chorzy kardynałowie wezmą udział w Konklawe.

Warto dodać, że gdyby kardynał zachorował w czasie Konklawe, to będzie mógł opuścić Watykan na życzenie lekarza i za zgodą kardynałów i po wyzdrowieniu wrócić na Konklawe, o ile by jeszcze trwało. Natomiast kardynał, który by opuścił Konklawe z innej przyczyny i chciał wrócić, nie będzie już na Konklawe przyjęty.

Papież „niekardynalski"

Sensacyjnie brzmi artykuł organu p. Farinacciego, „Regime Fascista" (Kremona). Autor wychodzi ze słusznego zresztą założenia, że przyszły papież nie musi być wybrany z grona kardynałów, ale dochodzi do wniosku, że takim „nie kardynalskim" papieżem mógłby być biskup szwajcarski z Genewy, mgr. Besson, jako przedstawiciel „kraju neutralnego" i osobistość o „olbrzymim autorytecie osobistym"...

Biskup Besson jest znakomitym księciem Kościoła, nie mniej jednak panuje tradycja, że się wybiera kardynała.

Brzydkie metody „Angriffu"

Warto zacytować także głos „Angriffu" (organ Leya i Goebbelsa), który w sposób kategoryczny zastrzega się przeciw kard. Pacelliemu. Ten sam dziennik zamieszcza reportaż z Rzymu, w którym autor opisuje postaci poszczególnych kardynałów. Reportaż utrzymany jest w formie groteski; autor wyszydza kardynałów, opisując ich rysy twarzy, nosy, uszy i t. p...

„Angriff" zajmuje się także wprost „kandydaturami" papieskimi... O kard. Marmaggim ośmiela się pisać, iż „spogląda na Moskwę". Ks. Prymasa Hlonda chce zdyskwalifikować jako „przyjaciela" Schuschnigga, a generałowi Franco każe „strzec się" kardynała Tedeschini, który był — jak wiadomo — nuncjuszem w Madrycie.

Ten bezceremonialny sposób pisania o Kolegium Kardynalskim dyskwalifikuje z kulturalnego punktu widzenia i autora i pismo i — wyższe sfery hitlerowskie, którym ten ton pisania — jak widać — odpowiada.

Kard. Pacelli

Prasa europejska zajmuje się gorączkowo wyborem Papieża. Chodzi o osobę przyszłego następcy św. Piotra.

„Temps" twiedzi, że przed Konklawe największe szanse wyboru ma kard. Pacelli, a to z powodu, je był najbliższym współpracownikiem Piusa XI, którego pontyfikat tak był szczęśliwy dla Kościoła. „Temps" twierdzi, jakoby prawie wszyscy kardynałowie zagraniczni gotowi byli oddać głos na kard. Pacelliego, a także znaczna część kardynałów włoskich. Paryski dziennik notuje nawet pogłoskę kursującą rzekomo w Rzymie, iż, gdyby głosowanie odbyło się zaraz w dn. 1. III. to kardynałowie nie potrzebowali by nocować w Watykanie.

Film z Konklawe

Za specjalnym zezwoleniem gubernatora miasta watykańskiego, uroczystości Konklawe zostaną nakręcone na film przez studio: „Peregrinatio ad Petri sedem". Film ten budzi niesłychane zainteresowanie, bowiem po raz pierwszy w historii świata będzie można zobaczyć gdzie i jak wybiera się papieża.

70 tys. pamiątkowych monet

Na zamówienie gubernatora miasta watykańskiego mennica włoska wybiła 70 tys. monet srebrnych 5 i 10-lirowych. Aby ukończyć te prace na czas, robotnicy mennicy państwowej pracowali dzień i noc i monety, wyprodukowane na Konklawe, są prawdziwym dziełem sztuki.

Premier Irlandii na koronacji nowego Papieża

Citta del Vaticano, 28. II. (PAT). Ogłoszono tu oficjalnie, że premier Irlandii De Valera przybędzie do Rzymu na czele specjalnej misji na koronację nowego papieża.

Wiadomości z kraju

Odznaczenie działaczy katolickich

W ostatnich dniach wysokie odznaczenia kościelne otrzymali dwaj działacze Akcji Katolickiej na terenie Archidiecezji Krakowskiej, mianowicie pp. mgr. Roman Kwiatkowski w Oświęcimiu i rejent Antoni Opidowicz w Wadowicach. Zostali oni odznaczeni orderem „Pro Ecclesia et Pontifice".

Ostrzeżenie

Niejaki Jerzy Morawetz, przedstawia się jako agent Tow. Ubezp. „Riunione Adriatica" (Kraków, ul Basztowa 17) i zbiera pieniądze na ubezpieczenia od wypadków. Jeden z księży po wpłaceniu raty, nie mogąc się doczekać polisy ubezpieczeniowej, zwrócił się do wymienionego Towarzystwa. Tutaj oświadczono, że p. Morawetz nie jest agentem Towarzystwa.

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Jaśle

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej, w wyniku których S. N. uzyskało 8 mandatów, Ozon — 9, P. P. S. — 2, Żydzi 5 (utracili 1). Frekwencja 90 proc. — S. N. dotąd nie było reprezentowane w Radzie Miejskiej.

O rozszerzenie granic Grybowa

Istnieje w Grybowie szczególny układ granic miasta. Dosłownie o parędziesiąt metrów od rynku biegnie granica sąsiedniej gromady wiejskiej, na której terytorium już znajduje się szereg obiektów miejskiego samorządu terytorialnego: targowica, remiza strażacka i Dom ubogich. U dolnego wylotu rynku znajduje się nowy kościół parafialny, **lecz plebania i wikarówka, położone w podobnej odległości od głównej ulicy miejskiej, sadowią się już na gruntach tej samej gromady wiejskiej.**

Te anomalie w rozmieszczeniu granic miejskich, datujące się zapewne z doby założenia miasta sprzed sześciu stuleci, od dawna już są anachronizmem, dają jednak miarę trudności rozwojowych Grybowa. Na szczęście życie okazało się silniejsze nad papierowe tamy. Rozbudowa miasta wykroczyła z tej strony poza obręb jego granic, a jej rezultatem jest kolonia urzędnicza na Zofinowie, najbliższym przysiółku sąsiedniej gromady, powstała z inicjatywy i częściowo na zakupionych tam przez miasto gruntach, parcelowanych później pod budowę na dogodnych warunkach. Przysiółek Zofinów tworzy z Grybowem jednolity organizm gospodarczy, objęty również miejską obsługą pocztową.

Jak się dowiadujemy, mieszkańcy Zofinowa **wespół z grybowskimi władzami miejskimi podjęli od pewnego czasu starania o zmianę granic miasta, która by polegała na wcieleniu Zofinowa w obręb gminy miejskiej, a tym samym usankcjonowała anomalie.** Leży to zarówno w partykularnym interesie mieszkańców tego przysiółka, jak i samego miasteczka, którego funkcja gospodarcza nabiera coraz większej wagi dla znacznej połaci Podkarpacia. (ar.)

PRZED WYBORAMI W PRZEMYŚLU.

Przemyśl, 27. II. (Tel. wł.). W związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady miejskiej, Stronnictwo Narodowe powołało narodowy Komitet wyborczy, który wystawia we wszystkich okręgach listy Obozu Narodowego. Stronnictwo Narodowe zamierza odrzucić wszelkie propozycje list kompromisowych.

Znowu napad na studentów polskich w Gdańsku

Rząd polski zażądał zawieszenia wykładów

Warszawa, 28. II. (PAT). W dniu 27 lutego w gmachu politechniki gdańskiej ponownie studenci polscy zostali napadnięci przez umundurowanych studentów niemieckich w przeważającej liczbie. Kilku studentów Polaków zostało zatrzymanych przez policję gdańską, lecz w popołudniowych godzinach na skutek interwencji zastępcy Komisarza Generalnego R. P. zostali oni zwolnieni.

Komisariat Generalny R. P. bada przebieg wypadków, zwracając szczególną uwagę na zachowanie policji gdańskiej, gdyż w razie bezczynności władz, rząd polski musiałby wyciągnąć z tego konsekwencje.

Rząd polski zażądał nadto zawieszenia wykładów na politechnice gdańskiej.

Wykłady nie odbywają się

Gdańsk, 28. II. (PAT). W politechnice gdańskiej panuje dziś spokój. Brama główna jest zamknięta, wykłady się nie odbywają.

Z szerokiego świata

Holandia buduje krążowniki

Donoszą z Hagi, iż rząd holenderski zamówił w stoczniach Wiltonfijenoord w Schiedamie i Rotterdamsche Droogdok Maatschappij w Rotterdamie dwa krążowniki, które będą największymi jednostkami marynarki holenderskiej. Tonaż każdego z nich wynosić będzie **8350 ton, zakontraktowana szybkość 3 mil., uzbrojenie składać się będzie z 10 dział 15 cm., 12 podwójnych dział 40 mm. i 8 karabinów maszynowych 12,7 mm. oraz 5 wyrzutni torped kal. 53 cm.** Wodowanie pierwszego krążownika ma nastąpić we wrześniu 1941, a drugiego pod koniec 1941 r. Każdy z okrętów zabierać będzie po dwa samoloty. Jak wiadomo, w stoczni Rotterdamsche Droogdok Maadschappij znajduje się okręt R. P. „Sęp".

Wydalanie dziennikarzy z Włoch

Trzech dziennikarzy zagranicznych otrzymało nakaz opuszczenia granic Włoch. Dziennikarzami tymi są: **Paul Gention**, rzymski korespondent **„Le Temps"** od lat 12-tu, oraz szeregu pism szwajcarskich, **Hodel**, korespondent **„Neue Züricher Zeitung"** i red. **Razzini**, korespondent licznych dzienników szwajcarskich. Dziennikarze ci obowiązani są do opuszczenia granic Włoch przed 5-tym marca. Władze włoskie nie podały żadnych przyczyn tego zarządzenia.

Włosi wracają

Do Mediolanu przybyło około 700 Włochów, wracających po długoletnim pobycie we Francji na stałe do kraju. Są to przeważnie robotnicy i chłopi. Reemigranci byli przedmiotem owacyj ze strony publiczności.

ZGON WDOWY PO LENINIE.

W poniedziałek o godz. 6 m. 15 rano zmarła w Moskwie wdowa po Leninie, Wadieżka Krupskaja.

——oOo——

Pod znakiem swastyki

„PRZEŚLADOWANIA JAK W POCZĄTKACH CHRZEŚCIJAŃSTWA".

Biskup Würzburga, mgr Ehrenfried, w swym wielkopostnym liście pasterskim pisze: „Epoka obecna przypomina czasy prześladowań w początkach chrześcijaństwa. Za największą zbrodnię uważam profanowanie i niszczenie przez ludzi zbłąkanych posągów Matki Boskiej i świętych obrazów, które były od wieków otaczane pietyzmem. A to zdarzyło się kilka razy w naszej diecezji w ostatnim czasie".

ZAMKNIĘCIE WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO W MONACHIUM.

Na skutek rozporządzenia władz państwowych zamknięto wydział teologiczny w Monachium. Przyczyną tego miała być — według oficjalnego komunikatu rządowego — odpowiedź „biskupa diecezji", odrzucająca nominację dwóch profesorów desygnowanych przez rząd Rzeszy. Gdy zaś ci profesorowie rozpoczęli swe wykłady, „biskup diecezji" zabronił studentom uczęszczania na nie. Postanowiono więc zamknąć wydział teologiczny — jak podaje komunikat urzędowy — ponieważ „biskup diecezji bojkotował szkolnictwo". Tym „biskupem diecezji", którego nazwiska nie wymienia oficjalny komunikat, jest znany kardynał Faulhaber.

Stwierdzić należy, że kardynał Faulhaber w niczym nie przekroczył swych praw, gdy jako kierownik diecezji, zgodnie z zasadami prawa kanonicznego zabronił studentom uczęszczać na wykłady, które stanowiły niebezpieczeństwo duchowe dla studentów. Natomiast władze przekroczyły swe prawo. Oto według art. 3 Konkordatu Bawarskiego, żaden profesor lub „prywatny docent" na wydziale teologicznym nie może otrzymać nominacji bez uprzedniej zgody zwierzchnika diecezji i udzielenia „misji kanonicznej". O tę misję kanoniczną rząd Rzeszy nie zwrócił się do „biskupa diecezji" i profesorami własnowolnie zamianował ludzi, którzy — jak stwierdza C. P. — ustosunkowani są nawet wrogo w stosunku do kardynała Faulhabera.

Nowiny katolickie

IV KONGRES CHRYSTUSA-KRÓLA.

W tych dniach ustalono już ostatecznie program IV Międzynarodowego Kongresu Chrystusa-Króla, który odbędzie się od 26 do 30 lipca 1939 w Lublanie, pod przewodnictwem ks. Biskupa Grzegorza Rozmana. Program jest następujący: 25 lipca wieczorem otwarcie Kongresu w katedrze. Kazanie na temat: „Chrystus w toku historii" wygłosi ks. kanonik dr Mäck z Luksemburga. 26: Msza św. pontyfikalna z kazaniem przewodniczącego Kongresu, biskupa Rozmana, potem posiedzenia sekcji, wieczorem posiedzenia plenarne różnych międzynarodowych organizacyj katolickich. 27: Nabożeństwa z kazaniami w różnych językach. W sekcjach tematem obrad przez cały dzień będzie zagadnienie: „Odnowienie moralności". 28: Po Mszach św. obrady na temat: „Ludzie świeccy w Kościele i ich apostolstwo". Po południu: uroczyste przyjęcie Delegata Apostolskiego, hołd biskupów, uroczyste otwarcie Kongresu. 29: Uroczysta Msza św. dla dzieci i Komunia św. Tematem obrad w tym dniu będzie: „Chrystus i potrzeby naszych czasów", wieczorem „Misterium" na stadionie miejskim. 30: Pontyfikalna Msza św. na stadionie, po czym hołd wszystkich narodów Chrystusowi, Królowi Pokoju. — Po zamknięciu Kongresu uczestnicy udadzą się na różne wycieczki okoliczne.

Z dnia

Totaliści podnoszą głowy

Zwolennicy skrajnego totalizmu skupiający się koło pisma „Zaczyn" nawołują do energicznych wystąpień.

„Na skutek oczywistego zwiększania się pól działalności państwowej w całym świecie — pisze „Zaczyn" — a zwłaszcza w państwach układu europejskiego — wzmagać należy intensywność i sprężystość oddziaływania polskiej organizacji państwowej na całokształt życia społecznego w jego dziedzinach ważnych dla państwa (m. in. wychowanie, gospodarcze etc.)".

A zachwalając totalizm „Zaczyn" oświadcza:

„To już nie będzie tylko t. zw. współpraca z rządem. Państwowcy to ruch nowy — nieprzetłumaczalny jeszcze na obecne metody pracy rządu, na obecną technikę i ducha pracy państwowej".

——:oOo:——

Radio

„CHAŁUPNICTWO I JEGO NIEDOMAGANIA"

Na ten temat wygłosi red. K. Turowski odczyt przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej w dniu 1 marca o godz. 14.40.

REPORTAŻ RADIOWY Z POBYTU MINISTRA CIANO W KRAKOWIE. Dnia 1 marca o godz. 22.55 P. Radio nada reportaż dźwiękowy z pobytu w Krakowie ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Galeazzo Ciano. Min. Ciano przybywa w tym dniu do Krakowa celem złożenia hołdu pamięci Marsz. J. Piłsudskiego w krypcie Srebrnych Dzwonów na Wawelu.

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 2 MARCA 1939

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny dla szkół powszech.; 11.25: Muzyka z płyt; 11.57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Pogadanka dla młodzieży; 15.15 Kłopoty i rady: „Pani Nelly urządza brydża"; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Audycja dla młodzieży; 16.40 „Ravel — Milhaud"; 17.20 Wynalazcy i wynalazki; 17.30 Recital organowy; 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.00 Muzyka lekka i muzyka poważna; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 „Pochodnie wieków"; 21.40 Muzyka z płyt; 22.00 Koncert Orkiestry i Chóru P. R.; 22.30 Lekkie wiązanki na organach; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry P. R.

Kraków: godz: 6.57 Pieśń poranna; 810 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 14.00 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 18.00 „Dobry wieczór państwu"; 18.10 Marsze w literaturze fortepianowej; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Witold Zechenter: „Wieczór fraszek"; 22.20 Koncert popularny orkiestry mandolinowej; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka popularna z płyt; 8.50 Wiadomości poranne; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Audycja dla wsi; 21.40 Muzyka z płyt; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Recital fortepianowy; 22.35 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Poradnik radiowy; 18.10 Z albumu spikera; 18.25 Wiadomości sportowe; 21.40 Muzyka z płyt; 22.00 Rozmowa ze słuchaczami; 22.10 „Wesoły wieczór"; 23.05 Zakończenie programu.

Audycje zagraniczne: godz.: 19.15 **Ryga.** Koncert symfoniczny; 20.00 **Sztokholm.** „Złoto Renu" — opera Wagnera; 20.10: **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny; 21.00 **Rzym.** „Orlątko" — opera Honeggera i Iberta; 22.00 **Bruksela flam.** Koncert orkiestrowy; 23.10: **Bruksela francuska.** Koncert nocny; 23.25 **Londyn Reg.** Muzyka taneczna.

Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU"

Palestyna państwem arabskim

Zwycięstwo Arabów nad żydami

Propozycje angielskie, przedstawione w Londynie delegacjom żydowskiej i arabskiej na konferencji „okrągłego stołu“, stanowią punkt zwrotny w tej sprawie. Dowodzą one, że Anglia postanowiła sprawę palestyńską ostatecznie załatwić przez zastosowanie daleko idących ustępstw na rzecz Arabów, natomiast nie uwzględniając postulatów żydowskich. Tak więc Arabowie na skutek swego zdecydowanego oporu odnieśli zwycięstwo. Anglia, która przez długi czas lawirowała, a następnie chciała stworzyć stan, w którym obydwie strony miałyby mniej więcej jednakowe szanse — ugięła się ostatecznie pod naciskiem opinii i walki świata arabskiego. Ugięła się, bo nie miała innego wyjścia. Arabowie nie ustępowali, a Anglia nie mogła wbrew ich żądaniom problemu arabskiego rozwiązać, gdyż miała by przeciw sobie cały świat muzułmański.

Nie trzeba chyba udowadniać, że opór przeciw żądaniom Arabom pociągnąłby zgubne dla polityki imperialnej W. Brytanii następstwa. Wystarczy zwrócić uwagę na fakt żywego zainteresowania się Arabami przez Włochy i Niemcy. — Nie uwzględnienie żądań Arabów palestyńskich przez Anglię pchnęłoby ich w objęcia Włochów i Niemców, co zagroziłoby interesom brytyjskim.

PROPOZYCJE ANGIELSKIE.

Przypomnijmy projekt brytyjski. Otóż według tego projektu plan uporządkowania stosunków w Palestynie ma być dokonany w trzech etapach. Pierwszy etap przewiduje niezwłoczne mianowanie arabskich ministrów bez teki w liczbie odpowiadającej stosunkowi(!) ludności żydowskiej i arabskiej w Palestynie. Wobec tego, że ludność arabska jest przeszło dwa razy liczniejsza, Arabowie będą mieli całkowitą przewagę nad żydami. Jednak ministrami resortowymi byliby Anglicy.

W drugim etapie obejmującym od 3—5 lat przewiduje się, że ministrami resortowymi mogliby być Arabowie i żydzi. W trzecim okresie projekt brytyjski przewiduje utworzenie niepodległego państwa palestyńskiego. Państwem tym właściwie rządziliby Arabowie, natomiast żydzi mieliby zagwarantowane prawa mniejszości. Państwo byłoby jednak związane z W. Brytanią.

Ważną sprawą jest, czy żydzi mogliby dalej imigrować do Palestyny? Otóż projekt brytyjski przewiduje podział Palestyny na trzy strefy i zasadniczo w jednej tylko żydzi mieliby swobodę osiedlania się.

Tak więc sytuacja jest obecnie jasna: W. Brytania przekreśliła deklarację Balfoura z 1917 r., która przewidywała utworzenie z Palestyny żydowskiego państwa pod protektoratem W. Brytani. W myśl nowego projektu Palestyna stanie się państwem arabskim, z tym, że żydzi będą mieli zagwarantowane prawa mniejszości.

PROTEST ŻYDÓW.

Żydzi w sposób stanowczy wypowiedzieli się przeciwko projektowi brytyjskiemu. Jak oświadczają, wnioski rządu brytyjskiego o utworzeniu „państwa palestyńskiego“ nie mogą stanowić podstawy do dalszych rozmów brytyjsko-żydowskich. Według Żydowskiej Agencji Telegraficznej przyczyny odrzucenia projektu brytyjskiego przez żydów są następujące:

1) Całkowite zignorowanie pracy żydowskiej w Palestynie w okresie ubiegłych 20 lat.

2) Zignorowanie deklaracji Balfoura i zobowiązań Anglii wobec Żydowskiej Siedziby Narodowej.

3) Nieuwzględnienie historycznych więzów, łączących naród żydowski z Palestyną ani międzynarodowo uznanych praw żydowskich do Palestyny.

4) Wnioski nie zawierają gwarancji dla kontynuowania imigracji żydowskiej do Palestyny.

5) Wnioski stabilizują mniejszość żydowską w Palestynie.

6) Wnioski oznaczają odstępstwo Anglii od zasady niedopuszczenia do opanowania jednego narodu przez drugi.

7) Anglia wyrzeka się zobowiązań względem narodu żydowskiego w okresie tak tragicznym dla narodu znoszącego prześladowania w licznych krajach.

8) Poza mandatem nie jest do pomyślenia żadna inna podstawa prawna, a tymbardziej żaden wniosek, który by postulował opanowanie żydów przez Arabów“.

KONSEKWENCJE.

Tak więc nad emigracją żydów z Polski, podobnie zresztą jak i z innych państw, trzeba położyć krzyżyk. Może być teraz mowa tylko o terenach kolonizacyjnych z pominięciem Palestyny. W tych warunkach tymbardziej na państwach imperialnych, które w skali międzynarodowej podjęły kwestię kolonizacji żydowskiej, leży obowiązek dostarczenia terenów kolonialnych. Tego domagać się muszą państwa zainteresowane w emigracji żydowskiej z ich obszarów, a przede wszystkim Polska.

K. T.

Przegląd prasy

Prof. Czerny wiceministrem oświaty (?)

„Polonia“ pisze:

„Rozeszła się we Lwowie pogłoska, jakoby wiceministrem W. R. i O. P. po ustąpieniu z tego stanowiska prof. Jerzego Alexandrowicza miał niebawem zostać profesor romanistyki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, dr Czerny, ten sam, którego felietonista „I. K. C.“ nazwał w swoim czasie „czarną plamą“ tego Uniwersytetu“.

Prof. Czerny był najwierniejszym współpracownikiem p. J. Jędrzejewicza i echem jego poglądów. Pewną rolę odegrał z okazji kasowania 53 katedr w okresie „protestów brzeskich“. Powołanie go do Min. W. R. i O. P. byłoby zapowiedzią „silnej ręki“ w stosunku do uniwersytetów.

Kraków siedzibą światowej władzy żydostwa

„A. B. C.“ pisze:

„Żydzi w okresie rozproszenia posiadali zawsze egzekutywę centralną, z siedzibą w największej wpływowych skupiskach żydowskich. Według Lucjana Rebetet'a, siedzibą egzekutywy żydowskiej w XIV wieku przed wypędzeniem żydów z Francji, był Paryż, później inne stolice, obecnie — Kraków“.

Oto — Krakowianie, macie zaszczyt goszczenia u siebie niekoronowanych królów „największej — jak się to mówi — w świecie potęgi“.

Prezes „Młodej Wsi“ bierze cięgi...

We Lwowie odbył się odczyt p. Gierata, prezesa „Związku Młodej Wsi“ („Siew“), organizacji popieranej przez p. min. Poniatowskiego. Na odczyt przybyli także młodzi ludowcy ze Stron. Ludowego. „Słowo Nar.“ pisze, że p. Gierat mówił mętnie i nudnie. Jaśniej mówili w dyskusji jego uczniowie.

„Jeden atakował Katol. Stowarzyszenie Młodzieży, napadając na t. zw. system „patronacki“ i „odgórność wpływów (jak gdyby „Siew“ nie był kierowany „odgórnie“ przez min. Poniatowskiego i „naprawę“). Jeden z dyskutantów, ludowiec, twardo oświadczył, że „bez Witosa konsolidacja na wsi jest niemożliwa“, inny zaś przypomniał, robiąc aluzje do obecnej polityki min. Poniatowskiego, historię „zielonych koszul“ p. Polakiewicza, które istniały na wsi, tak długo, póki były subwencje rządowe.

Kiedy p. Gierat w odpowiedzi zaczął atakować Stronnictwo Ludowe za współdziałanie na pewnych odcinkach „z obszarnikami“, wybuchła na sali wielka burza, a któryś z ludowców zawołał, że woli uczciwego „obszarnika“, niż p. Gierata. Ostatecznie ludowcy powstali, odśpiewali swój hymn „Gdy naród do boju“ i opuścili salę. Z około obecnych stu osób wyszło chyba z 50 i p. Gierat kończył replikę wobec reszty chętnych słuchaczy“.

P. gen. Skwarczyński o sprawie Gdańska

Prasa rządowa drukuje mowę gen. Skwarczyńskiego wygłoszoną na radzie naczelnej O. Z. N. Cała ta mowa była poświęcona opozycji. Jest to dziwne, bo przecież organy O. Z. N. stale twierdzą, że opozycji nie ma, że społeczeństwo przy wyborach parlamentarnych i samorządowych wypowiedziało się za O. Z. N., a przeciw opozycji... Poświęcił p. generał wiele uwagi także sprawie Gdańska. Ustęp ten według „Gazety Polskiej“ brzmi dosłownie:

„Pewne czynniki partyjne rozpoczynają znowu grę, która nosi znamiona jakiejś wyreżyserowanej i z góry uplanowanej akcji. Nie wahają się wciągnąć do niej młodzieży, która służy im za ślepe narzędzie. Trzeba tę sprawę postawić jasno. To nie stan, jaki się wytworzył w Gdańsku, jest powodem tych wystąpień. Prawdopodobnie w tej sprawie zajmie stanowisko Rząd i Sejm. Celem, do którego dążą reżyserowie zajść ulicznych, jest stworzenie trudności czynnikom odpowiedzialnym za naszą politykę ogólnopaństwową i międzynarodową. Kiedy się spogląda na to widowisko, rodzi się nieodparte przeświadczenie, że komuś zależy na utrudnianiu naszej akcji międzynarodowej, że ktoś z ukrycia inspiruje te wypadki w myśl wskazówek dyrektyw obcych, nic nie mających wspólnego z polską racją stanu“.

P. generał powinien jak najprędzej porzucić dziedzinę polityki. Nic się bowiem w niej nie wyznaje... Kto w sprawie gdańskiej winę zwala na polską młodzież, kto ani słówkiem nie wspomina o wystąpieniach Niemców gdańskich, ten może być dobrym wojskowym, ale nie powinien zajmować się polityką. Dziw, że rada naczelna nacjonalistycznego pono O. Z. N. ścierpiała to przemówienie.

P.P.S. żąda ordynacji wyborczej

„Robotnik“ drukuje uchwały Rady Naczelnej P. P. S. Przebija z nich ton triumfu z powodu „zwycięstw“ P. P. S. przy wyborach samorządowych. Jest w tym przesada. Zwycięstwa P. P. S. były ograniczone do pewnych miast (Kraków, Warszawa, Łódź), gdzie niesocjalistyczne obozy ułatwiły jej zwycięstwo idąc w rozsypce i zwalczając się nawzajem. Ale gdzie indziej P. P. S. poniosła klęski... Dalej rada naczelna P. P. S. wypowiedziała się za szybkim uchwaleniem ordynacji wyborczej.

„Rada Naczelna — czytamy — wysuwa żądanie natychmiastowej zmiany ordynacji wyborczej do Parlamentu, tak by jeszcze w tym roku mogły się odbyć wybory do Izb ustawodawczych i żeby tylko nowy parlament dokonał najważniejszego zadania konstytucyjnego — wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej“.

Monopol zbożowy

Stron Ludowe wystąpiło z żądaniem monopolu zbożowego celem zapewnienia rentowności rolnictwu. Przeciw niemu występuje „Robotnik“ socjalistyczny.

„W naszych obecnych warunkach politycznych — pisze — gdy bez kontroli prawdziwego przedstawicielstwa społeczeństwa biurokracja **dysponuje olbrzymimi sumami, kilkakrotnie przekraczającymi cały budżet państwowy**, monopol zbożowy byłby jeszcze jednym na olbrzymią skalę podjętym eksperymentem bez pytania się o zdanie bezpośrednio w tym zagadnieniu zainteresowanych, t. j. rolników i spożywców, a więc ogółu mieszkańców Państwa“.

Z tego samego względu projekt S. L. zwalcza znany przedstawiciel ziemiaństwa, p. J. Stecki, w „Polityce Gospodarczej“.

RUCH WYDAWNICZY

BASIL CAREY: — „Szara Ambra“, powieść. Wydawnictwo Wł. Michalak i S-ka, Księgarnia — Warszawa.

Barwna opowieść piewcy wysp mórz południowych. Garstka białych śmiałków toczy walkę o skarb cenniejszy od pereł o ambrę. Intryga komplikuje się dzięki temu, że w grę wchodzą dwie urocze kobiety, jedna — „przekleństwo wyspy“, druga — uroczy kwiat wysp południa. Czytelnik przeżywa z bohaterami szalone przygody, oburza się na „triumwirat“ władców wyspy, goni po morzu za szkarłatnymi żaglami „Hiszpańskiego Hultają“, walczy ze sztormem i mgłą, ucieka przez bagnistą puszczę, depcze szkarłatne lilie koło domu zbrodni.

JANINA ŚWIATECKA: „7 psów pani pułkownikowej“, opowiadania. Wydawnictwo Wł. Michniak i Ska. Księgarnia — Warszawa.

„Siedem psów pani pułkownikowej“ — to świat psów. Pełen ruchu i gwaru, radości i smuteczków, komplikacji i powikłań, zabawnych, a nieraz i tragicznych. Są w tym świecie psie indywidualności o charakterze wyraźnym, mocnym; są lekkoduchy i hultaje, histerycy i psi filozofowie. Stworzenia ufne i bez żółci, jak Bekas, szelmowskie, jak Brylek, szczęśliwe, jak Bimbuś.

ROMUALD BALAWELDER: „Polska ma dostęp do morza“, powieść podróżnicza. Księgarnia Wł. Michalak i S-ka, Warszawa.

Czytelnik, płynąc z autorem drogą wiślaną i skrawkiem polskiego morza, nie tylko poznaje kawał polskich ziem, mieszkańców i zabytki oraz morze. Uczy się — co ważniejsza — patrzeć na zjawiska jak artysta, rozkoszuje się barwnością, głębią i zagadkowością przyrody, podziwia poezję i mądrość legend, zachwyca się dziejami, ilustrowanymi mnóstwem cennych ruin i szacownych zabytków architektonicznych.

ZOFIA GLOSÓWNA: „Święta niewolnica“. — Teatr dla młodzieży żeńskiej Nr 46. Poznań 1939. S. A. „Ostoja“.

Jest to sztuka w 5 aktach z czasów pierwszych chrześcijan, osnuta na tle legendarnego życiorysu św. Julii z Kartaginy.

ROMUALD BALAWELDER: „Wielka Brytania oblana jest morzem“. Księgarnia Wł. Michalak i S-ka, Warszawa.

W książce tej znajdzie czytelnik nie tylko barwny opis krajów i miast wielkobrytyjskich. Autor stara się wniknąć w przyczyny dziwnych rysów charakteru Anglika i Szkota i daje dzięki temu interesujący przykład olbrzymich wpływów morza na narody pod względem wychowawczym, gospodarczym, politycznym i t. p. Dla Polaka, członka narodu rolniczego, lądowego, który dopiero nie dawno zyskał możność obcowania z własnym morzem, książka niniejsza przedstawia szczególnie cenny materiał do rozważań nad problemem ważności posiadania dostępu do morza.

KS. MIECZYSŁAW BUŁAWSKI: „Dziewczęta i życie“. Poznań 1939. „Ostoja“.

Książka ta daje zbiór gawęd dla druhen KSMŻ. Oto tytuły gawęd: Lustro. Sport. Wyczyny. Tańce. Książki. Znajomość ludzi. Przyjaciel. Grzech. Nieco eugeniki. Zazdrość. Dobre imię. Obmowa. Kłamstwo. Zastrzeżenie myślne. Wobec męczeństwa. Rodzice i dzieci. Dwie św. Teresy. Święci. Filotea. Wszechświat.

K. J.: „Praca — jej znaczenie i godność“. Poznań 1939. S. A. „Ostoja“.

Zagadnienie pracy, jako wartości przeciwstawianej kapitałowi, jest ciągłym ośrodkiem dyskusyj ekonomistów i socjologów, jeżeli chodzi o rozważania teoretyczne. W praktyce zaś około tego zagadnienia skupia się cała walka klas i płynące stąd zatargi między pracobiorcami a pracodawcami. Autor naświetla z punktu widzenia katolickiego znaczenie i godność pracy i zapoznaje czytelnika z poglądami na to zagadnienie różnych doktryn filozoficzno-społecznych, jak liberalizm, socjalizm, komunizm, faszyzm itp. Książka ta ujęta w formie wykładów z pytaniami do dyskusji po każdym rozdziale — informuje gruntownie w omawianym zagadnieniu.

„ŻYWE SŁOWO“ — Poznań 1939. S. A. — „Ostoja“.

Wyszły z druku dwa nowe cykle wykładów. Pierwszy cykl opracowany przez p. M. Suchodolską o porządkach domowych. Drugi cykl wykładów opracowany został przez lekarkę Zofię Kozłowską-Wojciechowską na temat chorób zakaźnych.

KS. WŁADYSŁAW LESIAK: „Boży szczep“. Poznań 1939. S. A. „Ostoja“.

Popularna literatura religijna jest w Polsce obfita, ale nieraz grzeszy ona brakiem współczesnego ujęcia. Tę właśnie cechę aktualności posiada niniejszy zbiorek rozmyślań dla dziewcząt, bowiem odwieczne prawdy życia wewnętrznego umie podać w formie interesującej i świeżej.

ST. SEDLACZEK: „Zastępy w KZMM“ — Poznań 1939. S. A. „Ostoja“. Cena 1.60 zł.

Zastępy, to znana forma organizacyjna w KSMŻ i KSMM, ale jeszcze za mało rozpowszechniona. Autor, doskonały znawca systemu zastępowego, jasno przedstawia, jak wyglądać powinna praca w zastępie, mówi o obowiązkach zastępowych, daje przykłady zbiórek oraz cały szereg niezbędnych wskazań organizacyjnych i metodycznych. Nieodzowny to podręcznik w sprawnie pracujących oddziałach.

PAULINA TRZECIAK: „Biblioteczka dla najmłodszych“, Kraków, 1939.

Jest to książeczka napisana dla dzieci, które zaczynają czytać. Składa się na nią szereg bajeczek, wydrukowanych dużym drukiem i barwnie ilustrowanych. Bajeczki napisane są bardzo jasno, przystępnie i zrozumiale z dostosowaniem do zainteresowań i psychologii dzieci. Na tym polega ich duża wartość. Ze względów praktycznych każda bajeczka drukowana jest na odrębnej kartce. W ten sposób doskonale nadaje się do użytku szkolnego, gdyż jednym komplementem można obdzielić całą klasę np. w czasie „cichego zajęcia“.

MARIALI: „Krysia Rudzka“. Nakładem Seminarium Zagranicznego. Potulice 1939. Stron 116.

Bohaterką książki jest 7-letnia Krysia Rudzka, dziecko polskie, co na wschodnich rubieżach ojczystego kraju krótki tylko miała żywot, połączony z długimi cierpieniami, zakończony świętą naprawdę śmiercią. Praca poświęcona jest nie dzieciom, ale rodzicom chrześcijańskim. Dziś, kiedy problem dziecka stał się kwestią na wskróś aktualną i żywotną, dobrze spojrzeć na tę sprawę od strony ujętej w powyższej książce.

IRMA LUBIENIECKA:: „Wianek Mariański“. Nakładem Seminarium Zagranicznego. Potulice 1939. Stron 96.

Ruch liturgiczny zatacza i u nas coraz szersze kręgi. Dziś w Polsce nie należą już — na szczęście — do wyjątków wierni, uczestniczący w nabożeństwach kościelnych z mszalikiem w ręku.

Z radością witamy pracę p. Lubienieckiej. Autorka przechodzi kolejno wszystkie święta Najświętszej Panny, w które rok kościelny jest tak bogaty; wybiera z tych przecennych klejnotów... co najpiękniejsze, i pokazuje nam, jak liturgia katolicka czci świętą Bogarodzicę Dziewicę. Praca, oparta o zasadnicze źródła liturgiczne, poprzedzona przedmową znanej liturgistki S. M. Renaty, Niepokalanki, stanowić będzie ważną pozycję w naszej literaturze.

KS. DR KAZIMIERZ KARŁOWSKI: „Podróż do Ziemi Świętej“. Nakładem Seminarium Zagranicznego. Potulice 1939. Stron 324.

Czy można jeszcze coś nowego napisać o Ziemi Świętej? Taka myśl nachodzi czytelnika, który bierze do ręki pięknie naprawdę wydane „Fakty — Przeżycia — Refleksje“ (jak brzmi podtytuł), skreślone przez ks. dra K. Karłowskiego. Autor w przedmowie sam zaznacza, że wiele jest opisów podróży do Ziemi Świętej. Ale zaraz potem słusznie dodaje: „Mimo to każdy z tych opisów wnosi coś nowego, nie tylko z tego względu, że różni autorowie w odmienny sposób patrzą na pamiątki świętych miejsc, lecz i dlatego, że wrażenia i osobiste przeżycia pielgrzymów w tym niezmiernie ciekawym kraju Bliskiego Wschodu zazwyczaj są inne i różnią się od siebie nieraz bardzo znacznie“.

Pamiętnik ks. dra Karłowskiego, rysowany na tle Świąt Wielkanocnych roku 1936 i słynnego strajku arabskiego, stanowi miłą dla ducha lekturę. 16 jednostronicowych fotografij dodaje uroku pięknie wydanej całości.

„Życie naukowe Krakowa“

„NAUKA POLSKA“, jej potrzeby, organizacja i rozwój. — XXIV tom, stron 587. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, Instytutu popierania nauki w Warszawie. Cena 12 zł.

Wielką zasługę ma warszawska Kasa im. Mianowskiego w krzewieniu i popieraniu czystej nauki w wydawnictwach: **„Poradnik dla samouków“** 10 poważnych tomów, z których dwa już wyczerpane w handlu — **„Organon“**, wydawnictwo będące międzynarodowym organem studiów naukoznawczych, a przede wszystkim **„Nauka polska“** od roku 1918 do dzisiaj 24 tomów pokaźnej objętości.

„Nauka Polska“ jest wydawnictwem dla osób pracujących naukowo. Studia i rozprawy są nie dla każdego szarego obywatela przystępne, ale jest też dużo i takich wiadomości, które są przytępne i pouczające nawet dla najzwyklejszego zjadacza chleba powszedniego. Takim dla wszystkich interesującym artykułem jest n. p. praca prof. U. J. dra Semkowicza pt.: **„Życie naukowe współczesnego Krakowa“.**

Są tu wyczerpujące wiadomości o wszystkich ośrodkach i warsztatach pracy naukowej, o zbiorach archiwalnych, muzealnych i książnicowych w Krakowie (str. 43 — 165), a jest to tylko druga część tych cennych informacyj, bo część pierwsza ogłoszona już była w tomie XXII „Nauki polskiej“.

Gdyby referenci budżetowi zajrzeli do **państwowego archiwum** w Krakowie, to musieliby przyznać rację prof. Semkowiczowi, **że budowa gmachu** dla tej instytucji jest najpilniejszą potrzebą. Biblioteki krakowskie są cennymi skarbami, w nich znajdą i klejnoty nieoszacowane. **Jagiellońska** ma już 700.000 druków, z górą 3000 pierwodruków, 7000 rękopisów, rycin ponad 20.000, nut 7.500, map przeszło 5.000 i t. d. Jej dola i niedola przedstawiona jest obszernie. Biblioteka Pol. Akademii Umiejętności posiada prawie 200.000 tomów, do połowy tej liczby dochodzi księgozbiór w Muzeum Czartoryskich. Przy omawianiu Muzeum Etnograficznego uczony krakowski podkreśla marzenie twórcy tej instytucji, ś. p. **Udzieli,** by dom tego muzeum stanął na terenie lasu Wolskiego i zaznacza, iż Ziemia krakowska jest prawdziwym Eldorado etnograficznym, „mało jeszcze dotąd wyeksploatowanym, a tak szybko tracącym swój czysty charakter kulturalny“.

W zakończeniu swych rozważań autor bardzo słusznie i bardzo na czasie przypomniał Krakowowi, że nie przystoi, aby tak naukowe i kulturalne miasto nie zdobyło się jeszcze na publiczną bibliotekę miejską. Czas wielki, aby ten brak wypełnić. Ponad to podkreśla, że każdy przedmiot winien być na swoim miejscu. „Nie ma celu — pisze — stwarzać np. w **Muzeum Przedhistorycznym** Akademii działu wykopalisk historycznych Krakowa, skoro istnieje Muzeum m. Krakowa, do którego te zabytki bezwarunkowo należą. Podobnie też Muzeum Narodowe zgoła niepotrzebnie przechowuje archiwalia, dokumenty, rękopisy i stare druki, które do działu muzealnego w zasadzie nie należą i winny być odstąpione (w depozyt) archiwom czy bibliotekom ew. na wymianę za jakieś dzieła sztuki“.

W dziale: Kronika polska — znajdujemy interesujące wiadomości o polonistyce i wiedzy o **Polsce w Jugosławii. Profesor Ilescić,** znany propagator polonoznawstwa na słowiańskim jugu zestawił uniwersyteckie prelekcje o literaturze, dziejach i języku naszym w Beogradzie, Zagrzebiu i Lublanie, omówił działalność stowarzyszeń polonofilskich, zebrał bibliografię podręczników do nauki polskiego, rozprawy naukowe Jugosłowian na tematy polskie. Dowiadujemy się stąd, że i Polacy, a przede wszystkim krakowscy profesorowie (Lehr-Spławiński, Małecki, Mole, Lednicki...) szerzyli wiedzę polską w wykładach, w Jugosławii wygłoszonych.

ROK I NR 2

POLSKI PRZEMYSŁ, HANDEL i RZEMIOSŁO

...W ostatnich latach zaznaczył się poważny rozwój produkcji i handlu nasiennictwem. Jest to objaw bardzo pomyślny tak z uwagi na rolniczy charakter naszego kraju, jak i duże możliwości eksportowe. Nie bez znaczenia jest również fakt słabego zażydzenia tej dziedziny życia gospodarczego, a co za tym idzie, i łatwego jej unarodowienia. Dlatego też do dalszego jej rozwoju musimy przykładać dużą wagę...

FRANCISZEK WOJTAS.

Rozwój produkcji i handlu nasiennictwem

Wywiad z drem Kamberskim

— Czytelnicy gotowi są redakcję „Głosu Narodu“ ukamienować za poświęcenie całej strony tak specjalnemu działowi, jakim jest produkcja i handel nasienny, — oświadcza p. dr Kamberski, współwłaściciel firmy Frege w Krakowie — na wstępie naszej rozmowy... Sądzę jednak, że „Głos Narodu“ dobrze czyni, umożliwiając Czytelnikom zapoznanie się z tym, zdawałoby się tak specjalnym działem, który jednak musi żywo obchodzić i interesować szerokie rzesze społeczeństwa.

Przechodząc do tematu naszej pogawędki muszę wyjaśnić, że w nasiennictwie rozróżniamy trzy zasadnicze działy: **zbożowy, roślin przemysłowych i pastewnych oraz dział ogrodniczo-warzywny.** Ten ostatni dział, wyjaśnia mój rozmówca, i za granicą i u nas, przed wojną i bezpośrednio po wojnie, **był bardzo zaniedbany.** Obecnie stosunki, szczególnie w Polsce, **uległy radykalnej zmianie.** Nie tylko bowiem staliśmy się samowystarczalni, ale zaczynamy pewne artykuły eksportować. Do tego rozwoju przyczyniły się w poważnej mierze ograniczenia importowe. Tak więc dziś możemy mówić w pewnym sensie o renesansie produkcji i handlu nasiennictwem.

— Kto jest głównym Waszym nabywcą? — zadaję pytanie.

— Miasto, ogrodnicy — odpowiada p. dr Kamberski. Ale i wieś wykazuje coraz większe zainteresowanie warzywnictwem, tym bardziej, że Izba Rolnicza popiera wydatnie akcję w tym kierunku.

Możemy więc powiedzieć, że **dział warzywniczy rozwija się bardzo dobrze. Podobnie rozwija się dział nasion pastewnych i przemysłowych.** Bez porównania gorzej przedstawia się dział zbożowy. Wieś nie jest w stanie zaspakajać swych potrzeb w tym zakresie na skutek niskich cen na własne zboże. To też myśli się nad tym, aby zorganizować wymianę zboża szlachetnego na zboże chłopskie.

Interesują mnie „cienie“ w handlu nasiennictwem. I na to otrzymuję wyczerpujące wyjaśnienia.

— Na czoło wysuwa się — mówi p. Kamberski — **konkurencja anonimowego handlu jarmacznego, opanowanego głównie przez żydów.** Sprzedają oni nasiona po niskich cenach, ale i jakość tych nasion **jest bardzo niska.** To też daje się teraz zauważyć, że i wieś dokonywuje zakupy w firmach gwarantujących jakość nasion. Drugą bolączkę stanowią zezwolenia importowe. I na tym jednak odcinku konstatujemy bardzo poważną poprawę. Brak poza tym powszechnego jeszcze zrozumienia, że w nasiennictwie musi odgrywać główną rolę jakość, a później dopiero cena.

Dodatnią stroną natomiast naszego zawodu **jest na ogół słabe zażydzenie.** W nasiennictwie bowiem produkcja bardzo ściśle łączy się z handlem. A uprawa roślin, to — nie zajęcie dla żydów. Dlatego i udział ich w handlu nasiennictwem jest stosunkowo nie wielki. A ponieważ posiadamy Stowarzyszenie Wytwórców i Kupców Nasion z „aryjskim paragrafem“, więc i przy eksporcie możemy się bronić przed konkurencją żydowską, co ostatnio jest coraz łatwiejsze wobec zrozumienia, jakie wykazuje sam rząd dla kwestii unarodowienia naszego życia gospodarczego.

— Jeszcze jedno pytanie: jaką pozycję zajmuje Kraków w ogólnopolskiej produkcji i handlu nasiennym?

— Kraków — odpowiada mi z zadowoleniem p. dr Kamberski — należy wraz z Warszawą, Toruniem i Poznaniem do najważniejszych centrów **produkcji i handlu nasiennego.** Mamy w Krakowie szereg poważnych firm w tej branży, bo oprócz **firmy Frege,** która pod względem jakości nasion warzywnych zajęła w Polsce pierwsze miejsce, mamy tak poważne firmy **jak Czyżowskich, Kleszczyńskich, Buszczyńskich („Zagon“), „Siew“ i in.**

Na zakończenie naszej rozmowy muszę oświadczyć, że mamy przed sobą szereg konkretnych zadań do spełnienia, jak: **zorganizowanie wymiany zbóż szlachetnych** na zboże chłopskie, aby je w ten sposób uprzystępnić wsi, pogłębienie akcji **warzywniczej** w okolicach Krakowa i **na całym Podhalu,** co wiąże się z wyżywieniem ośrodków **przemysłowych,** zdrojowisk oraz całego Podhala itp. W handlu warzywnictwem, co nas pośrednio interesuje, poważne niedociągnięcie stanowi **brak dobrze urządzonego targowiska w Krakowie.**

Ogólnie można powiedzieć, że mamy przed sobą przyszłość. To też mając na uwadze rolniczy charakter naszego kraju i poważne możliwości eksportowe, **liczymy się z dalszym rozwojem produkcji i handlu nasiennego.**

Dobre nasiona w solidnych firmach

Wraz z nadchodzącą wiosną obserwujemy duże zainteresowanie handlem nasionami. Każdy, kto posiada większy obszar ziemi, ogród lub bodaj skrawek ziemi koło domu, a nawet tylko pudełko z kwiatami przed oknem, już teraz troszczy się, coby posiać i w tym celu stara się uzyskać nasienie, które by mu dało piękny i obfity plon.

W małych miastach wielu kupuje nasiona u przygodnych kupców. Tak zakupiony na chybił trafił towar wysiany przynosi zazwyczaj rozczarowanie.

Gosposia czy panienka spodziewają się w ogródku pięknych kwiatów, a tu otrzymują kwiat czy owoc niepozorny. Taki sam zawód spotyka rolnika wysiewającego zboże, buraki, koniczynę, czy inne nasiona, jeśli bez wyboru nabył nasienie u przygodnego kupca. Nasiona stare, spleśniałe, stęchłe, niejednokrotnie skroplone wodą, a przez to napęczniałe i pozornie dorodne posiadają małą siłę kiełkowania, a duży procent w ogóle nie kiełkuje. Nasiona takie są bardzo często tanie. Przygodny kupiec sprzedaje je nieraz taniej aniżeli producent. Tego rodzaju konkurencja podcina w wysokim stopniu uczciwego hodowcę nasion i solidnego sprzedawcę, rolnikom zaś przynosi duże szkody. Stąd też kupując z wiosną nasienie, powinniśmy iść do firm, które chcą i mogą ponosić odpowiedzialność za sprzedawany towar, a następnie powinniśmy sprawdzić zdolność kiełkowania nasienia.

Jednym z dalszych wymogów stawianym nasieniom, to ich czystość. Zachwaszczone nasienie wydatnie obniża jego wartość. Chwasty odbierając roślinie pokarm, obniżają zarazem jej plon, a niejednokrotnie niszczą ją. Zupełnie słusznie narzekają uczciwi hodowcy nasion na niezdrową konkurencję nieuczciwych firm czy osób, rzucających na rynek złe i tanie nasiona. W tym wypadku należałoby podjąć z nimi zdecydowaną walkę. Jeśli godzimy się i uważamy za konieczne prawo kontrolowania dostarczanego na rynek mleka czy masła, równie słuszne jest żądanie kontroli wartości nasion. (bh)

Apel o współpracę

Redakcja „Polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła“ przy „Głosie Narodu“, podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że w sprawach objętych tym dodatkiem można się komunikować z redakcją telefonicznie lub osobiście we wszystkie dni powszednie w godzinach od 9—12. Tel. 101-90.

Zachęcamy przedstawicieli polskiego rzemiosła, kupiectwa i przemysłu do współpracy z nami oraz do nadsyłania swych uwag, spostrzeżeń i materiałów redakcyjnych.

OD ŚRODY DO ŚRODY

CZY DETALISTA WINIEN SIĘ REKLAMOWAĆ?

Niejeden detalista odpowie — nie. Innego zdania natomiast jest „Kupiec Polski“, organ Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Widzi on w reklamie, m. in. w ogłoszeniach zamieszczanych w pismach, duże korzyści dla kupca-detalisty. To też zachęca, do korzystania z reklamy, i to nie tylko z racji... nadchodzących świąt, ale i przez stałe przypominanie się kupującym nawet w okresie tzw. martwego sezonu.

W KRAKOWIE NAJWIĘKSZE ZAGĘSZCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW.

Nikt by w to nie uwierzył, a jednak tak jest. Ze statystyki wynika, że największe zagęszczenie przedsiębiorstw w stosunku do ludności obserwujemy w województwach zachodnich oraz w woj. łódzkim i warszawskim. Natomiast z wielkich miast największą liczbę przedsiębiorstw, bo 285 na 10.000 mieszkańców, posiada **Kraków,** a następnie **Łódź — 263** i **Warszawa — 257,1,** najmniej zaś ma ich **Częstochowa,** bo tylko 224.

ZMIANA STATUTÓW CECHÓW.

Istniejące cechy rzemieślnicze obowiązane są stosownie do wymogów prawa przemysłowego, w terminie do 30 czerwca b. r. zmienić statuty na nowe, ujmujące w zadaniach cechowych nadanie ustawą **uprawnienia gospodarcze.** W związku z tym przypominamy, że przy zmianach statutu, o ile na pierwsze walne zebranie nie stawi się przynajmniej połowa członków, ważne jest drugie zebranie walne bez względu na ilość członków, ale zwołane w obrębie następnych 4 tygodni. Ponieważ zawiadomienia muszą być rozesłane przynajmniej na 14 dni przed zebraniem, a w wypadku nie dojścia do skutku zebrania znów musi być zastosowany termin 14-dniowy, **cechy rzemieślnicze** już obecnie powinny podjąć odpowiednie przygotowania. Cechy, oprócz zaproszeń na walne zebranie, obowiązane są podać odpowiednie ogłoszenie w czasopismach.

OBRONA PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

W Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Związku Obrony Przemysłu Polskiego, którego centrala mieści się w Poznaniu, ul. Rzplitej 1. Oddział swoją działalnością obejmować będzie 5 województw centralnych.

Związek Polski w Krakowie wysuwa propozycję, aby również powołać taką organizację do życia dla województw południowych z siedzibą w Krakowie.

Głos mają przemysłowcy polscy!

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 1 MARCA. Św. Albina, Biskupa i Wyznawcy.

Wschód słońca o godz. 6.25, zachód o godz. 17.13. Długość dnia 10 godzin 48 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

SUKCES MŁODZIEŻY NARODOWEJ NA TERENIE AKADEMICKIM. Do wyborów władz Bratniej Pomocy Studentów Akademii Handlowej zgłoszono tylko jedną listę, a mianowicie listę narodową, wobec czego zarząd tego Bratniaka nadal pozostanie w rękach narodowców, z p. Manaczyńskim jako prezesem na czele. Również w Stowarzyszeniu Studentek „Jedność“ zgłoszona została tylko lista narodowa. Prezeską została p. Zofia Flisówna.

WYJAZD KS. METROPOLITY. Ks. Metropolita Sapieha wyjechał w poniedziałek do Warszawy na posiedzenie komisji prasowej Episkopatu.

BOJÓWKI SOCJALISTYCZNE HULAJĄ... Po zakończeniu strajku w fabrykach czekolady socjaliści podjęli walkę z członkami Ch. Z. Z. W poniedziałek socjaliści nie dopuścili jednego z członków Ch. Z. Z. do pracy. We wtorek grupa robotników socjalistycznych z przywódcą Erkierem na czele dokonała napadu na członka Ch. Z. Z. Ziółkowskiego. W sprawie tej delegacja Ch. Z. Z. interweniowała w Inspektoracie Pracy. Czas, by władze wreszcie położyły kres terrorowi socjalistycznemu.

SKRADŁA DYWAN Z KOŚCIOŁA. Anna Jakubik z Prądnika Czerwonego, została zatrzymana za kradzież dywanu z kościoła OO. Jezuitów przy ul. Kopernika. Dywan odebrano i zwrócono OO. Jezuitom.

SKAZANIE DWÓCH ŻYDÓW ZA SFAŁSZOWANIE WEKSLI. We wtorek odpowiadali przed Sądem Okr. w Krakowie Izydor i Mojżesz Rosenblumowie za sfałszowanie podpisów na wekslach. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał obu na kary po 6 miesięcy więzienia, zawieszając Mojżeszowi Rosenblumowi wykonanie kary na 3 lata.

ROZPRAWA O KRADZIEŻE NA SZKODĘ P. K. P. We wtorek stanął przed sądem krakowskim Szymon Zapałowicz, ślusarz ze Skawiny wraz z Wojciechem Majorem i Wojciechem Czortkiem. Wszyscy trzej byli oskarżeni o kradzieże na szkodę PKP. Zapałowicz miał przywłaszczyć sobie narzędzia, będące własnością PKP, następnie pozbywać je za pośrednictwem Majora. Czortek nabył część narzędzi. W wyniku rozprawy Zapałowicz skazany został na 8 miesięcy więzienia, Major i Czortek po 6 miesięcy.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Józefa Kubicz, l. 63; śp. Walenty Łuszczyk l. 71, emeryt Miejskiej Straży Pożarnej; śp. Władysław Karelus l. 32, odlewacz w firmie L. Zieleniewski i Fitzner Gamper SA.

Komunikaty

REKOLEKCJE DLA PAŃ. Staraniem Ligi Katolickiej Okręgowej odbędą się w dniach od 6 do 12 marca Rekolekcje dla pań pod kierunkiem O. Redemptorysty w sali Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, ul. Skarbowa 2. Nauki codzinnie o godz. 18. Zaproszenia otrzymać można przy wejściu do Kaplicy Związkowej lub wcześniej u portiera Związku.

„POLSKA NA TLE OSTATNICH PRZEOBRAŻEŃ POLITYCZNYCH W EUROPIE“. Pod tym tytułem wygłosi odczyt prof. Józef Haydukiewicz, dnia 1 marca br. w oddziale Młodych przy VI Kole T. S. L. w Krakowie, plac Groble 7. I. p. o godz. 18.45.

DOROCZNIE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KRAK. KOŁA ZRZESZENIA INTELIGENCJI LUDOWEJ I PRZYJACIÓŁ WSI, odbędzie się 2-go marca w sali Katolickiego Domu Akad. przy placu Jabłonowskich L. 1, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatn. go Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 3) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej. 4) Wybór nowych władz Koła. 5) Wolne wnioski i interpelacje. Początek o godzinie 18 (drugi termin: o godz. 1 minut 30).

ODCZYT O JASNOWIDZACH I MISTYKACH PARYSKICH. Ks. Biskup prof. dr Michał Godlewski wygłosi staraniem Koła Historyków S. U. J. odczyt p. t. „Jasnowidze i mistycy paryscy a Robespierre“ we środę 1 marca w sali Kopernika Coll. Novi o godz. 19. Wstęp wolny.

ŹRÓDŁA I ZNACZENIE PROROCTWA MALACHIASZA O PAPIEŻACH. Ks. prof. dr P. David wygłosi we czwartek 2 marca o godz. 19 w sali przy ul. Basztowej 8, odczyt p. t. „L'origine et la valeur de la Prophetie de Malachie sur les papes“. Wstęp wolny. Wykład ten zainauguruje serię odczytów zorganizowaną przez Stow. Przyjaciół Francji w Krakowie.

„NOWE MAPY SZWAJCARII. Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geograficznego dr St. Leszczycki, we czwartek 2 marca o godz. 19, w sali Instytutu Geograficznego, Grodzka 64.

ODCZYT O GÓRACH KAUKAZU. Staraniem Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo, odbędzie się dnia 2 marca o godz. 18, odczyt dra Romana Wojtusiaka, docenta U. J., p. t. „W wysokich górach Kaukazu“ (z wrażeń własnych), ilustrowany przeźroczami. Dochód przeznaczony na ubogich chorych. Odczyt odbędzie się w sali Domu św. Wincentego przy ul. Warszawskiej L. 5.

Z CYKLU WYKŁADÓW NAUKOWO - RELIGIJNYCH z dziedziny historii Kościoła, odbędzie się we środę 1 marca wykład ks. dra Salamuchy, prof. U. J. na temat: „Kościół a pozytywizm XIX wieku“. Wykład rozpocznie się o godz. 18 w Sali Niebieskiej Domu Katolickiego.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa, 1. III.: „Mizantrop“.
Czwartek, 2. III. „Mizantrop“.
Piątek, 3. III. „Mizantrop“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Verdi“ (Benjamino Gigli) i „Prawo młodości“ (Arnold i Joel Macrea).
APOLLO: „Konflikt“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 25 lutego do 2 marca 1939 roku włącznie: „La Habanera“ Zarah Leander.
L. O. P. P.: „Granica“ i „Wesoły włóczęga“.
PROMIEŃ: Paula Wessely w dramacie: „Jej największy błąd“.
SCALA: „Hotel du Nord“ (Annabella).
STELLA: „Szczęśliwa 13-ka“ (Sielański, Grossówna).
SZTUKA: „Nanon“ (Erna Sack)
ŚWIT: „Student z Pragi“.
UCIECHA: „Patrol bohaterów“ (Errol Flyn) oraz dodatek „Życie i śmierć Papieża Piusa XI“.
WANDA: „Niewolnica Szanghaju“. W rolach głównych: Christl Mardeyn W. Inkiszynow.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę, jutro we czwartek oraz w piątek komedia Moliera „Mizantrop“ w reżyserii W. Woźnika, odtwarzającego rolę tytułową. W sztuce występują: R. Pawłowska, A. Klońska, H. Bielska, Z. Mrożewski, R. Wroński, J. Bobrowski, A. Fuzakowski, A. Possart.

—oOo—

Program prac krak. Izby Rzemieślniczej

W poniedziałek odbyło się **posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Krakowie** w obecności Naczelnika Wydziału w Urz. Woj. p. Chrzanowskiego, przedstawiciela Ministra Przemysłu i Handlu. Po rozpatrzeniu szeregu spraw formalnych omówiono szczegółowo prace organizacyjno-handlowe biura Izby, uchwalając ramowy **program prac** w roku bieżącym.

Podjęte zostaną prace celem uprzystępnienia warsztatom rzemieślniczym, szczególnie znajdującym się w COP, zaopatrzenia się w obrabiarki. W związku z budową hali wystawowej w **Kalwarii Zebrzydowskiej** Izba ma podjąć starania dla stworzenia dogodnych i wystarczających kredytów obrotowych **na zaspokojenie** potrzeb drobnego wytwórstwa **meblowego.** Działalność organizacyjno-handlowa zmierzać będzie ponadto do **rozbudowy spółdzielczości rzemieślniczej.** Doceniając znaczenie dla rzemiosła w istniejących warunkach kas **kredytu bezprocentowego** Izba ma poczynić energiczne kroki o znaczniejsze jak dotąd subsydiowanie kas z kredytów państwowych. Zarząd Izby przyjął projekt organizacji **kursów zawodowych,** opracowany przez Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Krakowie, uchwalając podjąć wspólnie z Instytutem kroki do wyszkolenia kadry instruktorów-specjalistów.

—oOo—

Muzeum X. X. Czartoryskich w r. 1938

Muzeum X. X. Czartoryskich wraz z ordynacją sieniawską, do której należy, pozostaje obecnie pod zarządem księcia **Augustyna Czartoryskiego,** który z chwilą ukończenia postępowania spadkowego objąć ma ordynację w posiadanie. Muzeum przeszło w ręce piątej generacji od założenia go w Puławach, a trzeciej od założenia go w Krakowie.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, **zbiory Muzeum wzrastały przez dary instytucyj i osób prywatnych, egzemplarze obowiązkowe od autorów, którzy ze zbiorów korzystali, zwłaszcza zaś przez dalsze wcielanie do zbiorów przedmiotów z zasobów rodzinnych X. X. Czartoryskich.** Zakupy ograniczyły się w roku sprawozdawczym do pewnej ilości książek, fotografij i rycin oraz prenumerat czasopism i wydawnictw ciągłych. W dziale druków przybyło w roku 1938 pozycyj katalogowych 353. W dziale rękopisów przybyło pozycyj inwentarzowych 97, z czego 85 z zasobów rodzinnych, 1 z daru kustosza dra Buczka, 1 z daru p. J. E. Kowerskiego. Wśród przybytków szczególniej cenne są **papiery Grabowskich** (w tym listy Stanisława Augusta do Elżbiety Grabowskiej).

Odwiedzin w pracowni bibliotecznej było w roku sprawozdawczym 2649. Zwiedziło Muzeum 18.970 osób. Wśród zwiedzających większość stanowiła młodzież szkolna. Wstęp jest nadal wolny, Muzeum otwarte dla publiczności we wtorki i piątki, dla wycieczek zaś w inne dni po uprzednim porozumieniu z Zarządem.

Dyrektorem Muzeum jest doc. U. J. gen. dr M. Kukiel, konserwatorem doc. U. J. dr Stefan Komornicki, kustoszem biblioteki doc. U. J. dr Karol Buczek.

—oOo—

Dziś przyjazd min. Ciano do Krakowa

We środę 1 marca o godzinie 10.30 przyjedzie do Krakowa włoski minister spraw zagranicznych **hr. Ciano** wraz z małżonką. Na dworcu powitają gościa przedstawiciele władz. Bezpośrednio z dworca hr. Ciano uda się na Wawel, celem złożenia wieńca u trumny Marsz. Piłsudskiego. Na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej powita gościa **chór dzieci krakowskich,** który odśpewa „Giovinezze“ w języku włoskim oraz kilka pieśni krakowskich. Po tej manifestacji wiceprezydent **Klimecki** wręczy hr. Ciano i jego małżonce upominki. O godzinie 21.30 nastąpi odjazd min. Ciano do Włoch.

Życiorys min. hr. Ciano

Galeazzo Ciano hrabia di Cortellazzo, minister spraw zagranicznych, członek Wielkiej Rady Faszystowskiej, urodził się w Livorno w r. 1903. Przeniósłszy się do Rzymu, jeszcze w czasie studiów uniwersyteckich poświęcił się **dziennikarstwu,** sprawując najpierw funkcję recenzenta parlamentarnego, a potem krytyka teatralnego. Po uzyskaniu doktoratu na wydziale prawnym, poświęca się służbie publicznej.

Dnia 1 sierpnia r. 1933 objął stanowisko **naczelnika biura prasowego szefa rządu.** W maju 1935 r., wobec utworzenia nowego Ministerstwa Prasy i Propagandy, został mianowany **ministrem** tego resortu.

Po wybuchu konfliktu włosko-etiopskiego, Ciano udał się do Afryki Wschodniej jako ochotnik w stopniu kapitana-pilota. Za swą bohaterską postawę promowany został na **majora lotnictwa** oraz na konsula milicji faszystowskiej. Dnia 9 czerwca tegoż roku Mussolini mianował go **ministrem spraw zagranicznych.**

Minister Ciano żonaty jest z **Eddą Mussolini,** córką wodza faszyzmu.

Aresztowanie niebezpiecznego złodzieja międzynarodowego

Dnia 23 lutego br. o godz. 19.30 policja śledcza zatrzymała na ul. Krakowskiej **Salomona Eimerla, ze Lwowa, nieuchwytnego międzynarodowego złodzieja i włamywacza,** który niósł teczkę skórzaną. W teczce, jak się okazało, było srebro stołowe i lichtarze. Ponieważ Eimerl nie mógł wyjaśnić, skąd posiada to srebro, został zatrzymany w aresztach policyjnych.

Wkrótce po aresztowaniu Eimerla zjawił się w Wydziale Śledczym Izrael Zucker i zgłosił, że tegoż dnia między godz. 18 a 19 nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania przy ul. Paulińskiej i skradł srebro stołowe i inne przedmioty wartości 3.250 zł. Zucker rozpoznał odebrane od zatrzymanego Eimerla srebro jako swoją własność. Dochodzenia wykazały, że sprawcą kradzieży był Eimerl, wobec tego został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

MICHALSKIEMU I IDZIKOWSKIEMU OBNIŻONO KARY.

Warszawski Sąd Apelac. ogłosił w poniedziałek wyrok w sprawie b. dyr. Michalskiego i b. posła Idzikowskiego. Wyrokiem tym obniżono nieco kary, a mianowicie Michalskiemu z 8 na 6 lat więzienia, zaś Idzikowskiemu z 5 na 4 lata więzienia.

Sygnatura: Km. 424/38 i łączne.
F-ma „Aptekarz Drancz“ c/a Mgr. Z. Maksay.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca 1939 r. o godz. 10.30 w Oświęcimiu, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Mgra Zygmunta Maksaya w Oświęcimiu — składających się z kredensu pokojowego dużego, dywanu na podłogę, 3 kilimów, toalety z lustrem stołu dębowego, 6 krzeseł skórą krytych, fortepianu marki „Potrof“, witryny oszklonej.

Oszacowania nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 27 lutego 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Feliks Winkler.

Sygn. akt. III. Km. 97/39.
Sprawa egzekucyjna:
Wierzyciel: p. Julian Zilberszpic w Łodzi.
Dłużnik: Firma Dawid Heimberg i Józef Reich w Tarnowie.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., urzędujący w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 8 marca 1939 r. od godz. 9.30, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Firmy Dawid Heimberg i Józefa Reicha w jego lokalu w Tarnowie, ul. Wałowa 24, składających się z materiału szewiotu 45 mtr., materiału szewiotu 28 mtr., materiału szewiotu 15 mtr. — oszacowanych na łączną sumę 659.— zł.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 4 lutego 1939 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru III.

Sygn. akt. II. Km. 104/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1939 r. o godz. 9-tej w Tarnowie, Rynek Nr. 10, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Ozjasza Bleiweissa, składających się z 6-ciu pieców łazienkowych węglowych, kompletnych, 1-go pieca gazowego, łazienkowego kompletnego, oszacowanych na łączną sumę zł 1.200.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 25 lutego 1939 r.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

Kronika rolnicza

Sadzonki wikliny

Najpotężniejszą częścią kosztów założenia plantacji wikliny, bo dochodzącą do 75% ogólnych wydatków, jest kupno sadzonek. Pomyślny zaś rozwój plantacji, czyli jej zdrowotność, bujność i równomierność wzrostu, plony i wartość materiału, zależą od wartości użytych sadzonek. Koszty założenia plantacji wikliny są znaczne, a i okres, na jaki plantacje się zakłada, jest długi, popełnione więc błędy przy zakładaniu spowodować mogą poważne straty. Abyśmy więc mogli uniknąć błędów, powinniśmy zwrócić na nie uwagę i wiedzieć, jakie wymagania przy kupnie stawiać należy.

Sadzonki wikliny powinny być w odmianach czystych, bowiem dużo odmian choć niejednakowej wartości i niejednakowych wymagań jest do siebie podobnych, łatwo więc mogą być sprzedane jedne, zamiast drugich. Zdrowe, nie zarażone chorobami, wolne od szkodników, bez uszkodzeń, wolne od nasion chwastów. Cięte z prętów jednorocznych, dobrze rozwiniętych i dojrzałych, nie za grubych, ani też za cienkich, mają najlepszą siłę zdrowotną. Winny być w odpowiedniej porze cięte i dobrze przechowywane. Cięcie wykonane być powinno w ten sposób, aby płaszczyzna cięcia była prosta i możliwie gładka. Nie powinny również pręty być pognięcione. Wreszcie w odpowiedni sposób do przesyłki opakowane, aby w czasie przewozu nie obcierały się, nie wysychały i nie zagrzewały. Sadzonki wikliny najlepiej zamawiać w zimie w dobrze renomowanych szkółkach.

ARMIN O. HUBER 88

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.
Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

— Dlaczegoś go nie zatrzymał? — zawołał rozgoryczony Choterski.

Smart Aleck uśmiechnął się z wyrazem skruchy.

— Grałem o dużą stawkę, dokupiłem się właśnie do dwudziestu... Przecież nie mogłem rzucić dobrych kart dla przeklętego Kanaka... — odpowiedział zażenowany.

— Do licha!... — mruknął Choterski przez zęby.

Już nie wątpił, że jegomość w meloniku, Huwai i obaj Chińczycy działali w ścisłym porozumieniu. Banda podejrzanych osobników z kuframi i ze skrzyniami odpłynęła na pewno, by wykonać jakieś polecenie doktora Czingwha, a rolę przewodnika miał odegrać Huwai. Dla uniknięcia podejrzeń umówili się, że spotkanie nastąpi gdzieś na północ od Prince Rupert. W ułożeniu planu można było poznać z łatwością przebiegłego doktora Czingwha.

Choterski postanowił działać nie tracąc czasu. Niedaleko od swojej łodzi dostrzegł na wybrzeżu hangar lotniczy z dużym napisem: „Canadian Airways“.

Pobiegł tam, spotkał jakiegoś robotnika i zapytał:

— Gdzie można wynająć samolot?

— Musi pan pójść do biura — odpowiedział zapytany. — Ale nie wiem, czy co z tego wyjdzie, bo biuro jest otwarte do szóstej, a teraz już jest pięć po szóstej. Niech pan idzie na Harbour Street, może pan jeszcze kogo zastanie... Harbour Street 285.

Choterski pomknął pod wskazany adres. Jak należało się spodziewać, biuro już było zamknięte. W oknie wystawowym widniał wielki kolorowy napis: „Podróżujcie samolotem!“.

Odwrócił się od wystawy — w tej sytuacji zachęta reklamowa wyglądała na kiepski żart.

Po raz pierwszy pomyślał o policji. Może postąpiłby rozsądnie zwracając się do niej z prośbą o pomoc. Zapytał pierwszego napotkanego przechodnia o najbliższy posterunek policji.

Trafił na wyjątkowo uprzejmego pana, który go odprowadził do małego piętrowego budynku.

Choterski wszedł do ciemnego przedsionka, zbliżył się do środkowych drzwi, za których rozlegał się gwar podnieconych głosów i zapukał. Nie otrzymując odpowiedzi, nacisnął klamkę i wkroczył do pokoju, w którym odbywało się w tym momencie przesłuchanie podchmielonego Indianina.

— ...Kto ci dał whisky? — krzyczał urzędnik w kolorowej koszuli o zakasanych po łokcie rękawach. — Gadaj! Kto dał?

— Jeden człowiek... — bełkotał Indianin.

— Jaki człowiek? — wrzeszczał policjant. — Jak się nazywa? Jak wyglądał“...

— Miał... taką trochę okrągłą twarz... i taki nos... — tłumaczył czerwonoskóry plączącym się językiem.

Prawdopodobnie przesłuchanie rozpoczęło się już dawno. Policjant musiał raz po raz zadawać te same pytania, a głupie odpowiedzi pijanego wytrąciły go wreszcie z równowagi i przyprawiły tego z pewnością dobrodusznego człowieka o wściekłość.

W Kanadzie — jak zresztą w całym obszarze Ameryki Północnej — dostarczanie alkoholu Indianom czystej krwi jest bardzo surowo karane, więc gniew policjanta był zupełnie zrozumiały, ponieważ głupota lub bezmyślny upór pijaka uniemożliwiały odszukanie winnego.

Urzędnik policji odwrócił głowę, ściągnął brwi i patrząc na Choterskiego, zawołał groźnie:

— Czego pan sobie życzy?

Choterski chciał wytłumaczyć, lecz policjant nie dał mu przyjść do słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.